Nr. 103 (6084) ■ WARSZAWA, PIĄTEK 9 KWIETNIA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N.117

Cena numeru 10 groszy

**Warunki prenumeraty:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24.



**Sytuacja na froncie**

# Po klęsce faszystów pod Villaharta

## Krwawe walki na frontach baskijskich

POD MADRYTEM BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

Rada obrony Madrytu komunikuje: Na froncie madryckim nasze baterie skutecznie zwalczały artylerię przeciwnika, która bez rezultatu ostrzeliwała nasze pozycje. Natomiast nasza artyleria spowodowała wielkie pożary w Pozuelo. Na froncie Guadalajara wojska rządowe fortyfikowały swe stanowiska. Na odcinku Jarama wzmacniano zdobyte ostatnio pozycje. Lotnictwo rządowe poddało obserwacji bardzo obszerną strefę terytorium, zajętego przez przeciwnika. Liczni uchodźcy z terytorium, zajętego przez powstańców, nadal zgłaszają się na stanowiska wojsk rządowych.

PO KLĘSCE FASZYSTÓW POD VILLA HART.

Źródła rządowe donoszą z Andujar, że na odcinku Villa Harta zapanował po kilkudniowych walkach względny spokój. Wojska rządowe zbierają materiał wojenny, porzucony przez powstańców podczas wczorajszej walki o gorę Chimorra. Zebrano dotychczas — poza artylerią, 19 ciężkich karabinów maszynowych, 2 moździerze, 40 ręcznych karabinów maszynowych, 800 karabinów, działo przeciwlotnicze, 7 samochodów osobowych, 8 ciężarowych, 3 czołgi oraz wielką ilość pocisków karabinowych i artyleryjskich. Na odzyskanym terenie wojska rządowe znalazły 500 zabitych powstańców.

WALKI NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Prezydent baskijski Aguirre, — przemawiając przez radio, zaapelował do zjednoczenia wszystkich Basków w walce, którą Rząd baskijski toczy obecnie z powstańcami, gwałtownie atakującymi. Mówca wyraził swą pewność co do definitywnego zwycięstwa.

Radiostacja powstańcza donosi, że lotnictwo powstańcze bombardowało stanowisko przeciwnika na odcinku Lequeito, dworzec kolejowy w Durango, lotnisko w Bilbao i centralne dzielnice Santander.— Natarcie wojsk rządowych na szosę, prowadzącą do Ochandiano,— zostało odparte z poważnymi stratami dla nacierających. Oddziały powstańcze znajdują się obecnie rzekomo w odległości 35 klm. od Bilbao.

Wedle komunikatu sztabu głównego rządowej armii północnej, na froncie Euzkadi na odcinku Eibar precyzyjny ogień artylerii rządowej rozproszył koncentrację powstańców w pobliżu pustelni Arate, podczas gdy moździerze bombardowały fabryki w m. Placencia oraz powstańczą kwaterę główną. Na froncie baskijskim natarcie powstańców na odcinku Urquiola słabnie. W pobliżu szosy, wiodącej do Ochandiano, powstańcy zajęli kilka wzgórz, z których zostali wyparci energicznym kontratakiem. Najbardziej gwałtowne ataki powstańców, poparte przez liczne czołgi i samoloty, wydarzyły się na przełęczy Barazar. Powstańcy zdołali podpalić las piniowy w pobliżu przełęczy, na skutek czego wojska rządowe musiały wycofać się z lasu, zajmując linie wzgórz, dominujących nad okolicą.

Na froncie Burgos pojedynek artyleryjski trwa. Wojska rządowe bombardowały koncentrację kawalerii powstańczej w El Beretin. — Lotnictwo powstańcze pojawiło się nad szeregiem miast na tyłach wojsk rządowych, lecz zostało zmuszone do ucieczki przez samoloty myśliwskie. Na odcinku Santander powstańcy podjęli gwałtowne przeciwuderzenie na wysunięte pozycje wojsk rządowych w obszarze Sargentes, lecz zostali odparci.

# Ostrzeżenie dla obcych samolotów

## Lufy polskich armat nad Zatoką Gdańską

PAT. komunikuje:

Kierownictwo polskiej marynarki wojennej podaje do wiadomości następujące szczegóły, dotyczące ćwiczeń W OSTRYM STRZELANIU ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ NA WYBRZEŻU POLSKIM, W ZATOCE GDAŃSKIEJ:

Baterie artylerii przeciwlotniczej na wybrzeżu wykonają szereg ostrych strzelań artylerii przeciwlotniczej i ćwiczenia reflektorów.

Strzelania te i ćwiczenia reflektorów BĘDĄ SIĘ ODBYWAŁY STALE, począwszy od dnia 10 kwietnia r. b. aż do odwołania, BEZ OSOBNYCH ZAPOWIEDZI O TERMINACH POSZCZEGÓLNYCH ĆWICZEŃ.

Strzelanie przeciwlotnicze i ćwiczenia reflektorów będą miały miejsce w strefie, która jest ograniczona:

NA LĄDZIE: od zachodu linią kolejową Wielka Wieś - Hallerowo - Puck, od południa szosą Kamień - Chwaszczyno, od wschodu granicą państwa.

NA MORZU: granicą wód pasa przyległego.

Uprzedza się statki powietrzne, że przekroczenie wyżej wskazanej strefy MOŻE NARAZIĆ JE NA NIEBEZPIECZEŃSTWO TRAFIENIA PRZEZ POCISK ARTYLERYJSKI lub oświetlenie przez reflektory przeciwlotnicze, NIEZALEŻNIE OD WYSOKOŚCI, NA JAKIEJ BĘDĄ SIĘ ZNAJDOWAŁY".

# Przeobrażenia w Ameryce

## Próba walki ze strajkami okupacyjnymi

Senator Robinson ze stronnictwa demokratycznego złożył w Kongresie amer. wniosek, podpisany przez wielu wpływowych senatorów w sprawie potępienia strajków okupacyjnych. Wniosek ten stanowi pierwsze wypowiedzenie się czynników oficjalnych na temat strajków okupacyjnych, których ilość wzbudza ostatnio zaniepokojenie wśród reakcji. Przemysłowcy wielokrotnie domagali się, aby w sprawie legalności tych strajków wypowiedział się prezydent Roosevelt i Rząd. Czynniki administracyjne aktywnie współdziałają w dziele likwidacji strajków, w czym pośredniczą urzędnicy departamentu pracy, **lecz Biały Dom i członkowie Rządu zachowują milczenie.** Senator Robinson sądzi, że jego wniosek odzwierciedla opinię większości Kongresu. Senat uchwalił go 75 głosami przeciwko trzem.

**Należy zaznaczyć, że ta uchwała Senatu nie ma żadnego praktycznego znaczenia. Opinia p.p. senatorów o strajkach okupacyjnych może zainteresować czynniki urzędowe lub nie, ale na sytuację strajkową nie może to mieć żadnego wpływu. Poważniejsze znaczenie miałby zakaz strajków okupacyjnych, ale jak już pisaliśmy senat odrzucił podobny wniosek, biorąc widocznie pod uwagę, że taki zakaz nie dałby się w obecnej chwili zrealizować bez krwawych zatargów.**

### Bandyckie metody przemysłowców

**W Herseys (stan Pensylwania) do tutejszej fabryki czekolady, w której od pięciu dni trwa strajk okupacyjny, wtargnęła banda, złożona z około 100 osobników. Napastnicy spustoszyli wewnętrzne urządzenie fabryki i ciężko pobiwszy strajkujących robotników, zmusili ich do opuszczenia gmachu. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.**

### I na Forda przyjdzie kolej

**Henryk Ford oświadczył, że jego przedsiębiorstwa nie uznają żadnych związków zawodowych i nie będą z nimi rokowały w sprawie zawarcia umów zbiorowych.**

**Gubernator stanu Michigan Murphy oświadczył, że w królestwie Forda Detroit zawarto pierwszy układ pomiędzy związkiem zawodowym a fabryką motocyklów, likwidując strajk, trwający blisko od miesiąca i obejmujący 2.400 robotników.**

### Strajki okupacyjne w Kanadzie

**Kanadyjskie ministerium sprawiedliwości ogłosiło komunikat, który stwierdza, że strajki okupacyjne są niezgodne z prawem i że uczestnikom tego rodzaju strajków grożą surowe kary. Mimo to, związki zawodowe oświadczają, iż mają zamiar nadal organizować w Kanadzie strajki okupacyjne.**

Z Ottawy donoszą o wybuchu strajku powszechnego w zakładach General Motors w Kanadzie. Strajk objął 3.700 robotników i powstał na tle zerwania rokowań z dyrekcją, która odmówiła przystąpienia do układu, podpisanego w Detroit.

# Jak przed tysiącami lat

## Wędrówka szczepów beduińskich w Syrii

*Na skutek suszy w Syrii, zagrożone głodem szczepy beduińskie rozpoczęły doroczną wędrówkę na zachód o miesiąc wcześniej. Około 20.000 pasterzy prowadzi stada w kierunku wybrzeża morskiego, opuszczając pustynię. Beduini, będą dopuszczeni do strefy nadmorskiej w połowie kwietnia. Wydano nadzwyczajne zarządzenia, mające na celu uniknięcie jakichkolwiek nieporządków oraz zabezpieczenie pól przed spustoszeniem przez stada.*

# Boski Wiatr nad Indiami

Agencja Domei donosi, że pilot samolotu „Boski Wiatr" depeszował z Karachi (Indie), że przeleciał 8.470 klm. w 28 godz. 20 min. 23 sek. Lot odbył się w dobrych warunkach, z wyjątkiem odcinka Tokio-Hanoi, na którym panowała fatalna pogoda. Lotnik wyraża podziękowanie kierownictwu lotnisk oraz koloniom japońskim za serdeczne przyjęcie po drodze. Do Londynu lotnicy spodziewają się przybyć dziś około południa.

# Walka radiowa

## Tajemnicza stacja antyhitlerowska

Władze w Rzeszy Niemieckiej są od kilku tygodni zaniepokojone jakąś tajemniczą stacją radiową, która nadaje słuchaczom niemieckim w języku niemieckim wiadomości komunistyczne, socjalistyczne i katolickie—wszystkie jednakże o treści niewątpliwie i wyraźnie antyrządowej.

Radio rządowe co kilka dni zapewnia, iż władze już są na tropie tajemniczej stacji, ostatnio nawet ogłosiło, iż stacja znajduje się na granicy polsko - sowieckiej, ale to się okazało bluffem. Co więcej, tajemnicza stacja uprzedziła słuchaczy, iż może zajdzie potrzeba zmiany fali, niech przeto szukają transmisji na pobliskiej fali. I w samej rzeczy nazajutrz tajemnicza stacja nadawała na fali 30,45.

Dla walki z tą antyrządową stacją radiową zbudowano w Prusach Wschodnich stację do przeszkadzania w odbiorze, ale i to nie pomogło, gdyż słuchacze wyraźnie słyszą.

Tajemnicza stacja zapewnia, że jest stacją wędrowną i raz zapewnia, że nadaje z Monachium, raz ze Szczecina, a ostatnio zapewniała, że nadaje z serca Niemiec, z siedziby Gestapo i ministerium propagandy — z Berlina.

Urzędowe radio niemieckie z początku zapewniało, że tajemnicza stacja mieści się w Hiszpanii, później wymieniano Moskwę, Czechosłowację, a wreszcie pogranicze polsko - sowieckie. Faktem jest, iż stacji dotychczas nie wykryto i władze hitlerowskie stoją bezradnie wobec propagandy antyhitlerowskiej.

# Włochy i Portugalia

## za—niewolnictwem

*Włochy, jak wiadomo, bojkotują Ligę Narodów i nie biorą udziału w jej pracach. Obecnie także Portugalia zdaje się pójdzie w ślady swej starszej siostrzycy faszystowskiej.*

*Bojkot obejmuje nawet sprawy czysto humanitarne. Tak np. 5-go b. m. odbyło się posiedzenie komisji do spraw niewolnictwa. Na posiedzenie nie przybyli przedstawiciele Włoch i Portugalii.*

*Jest to zresztą z ich strony postępowanie szczere, jeśli bowiem zakuli w niewolę swych własnych obywateli, to jakiż sens miałaby ich „walka" z niewolnictwem w dzikich i zacofanych krajach?*

# Ani Arabowie ani Żydzi

## nie zgadzają się na podział Palestyny

Wieści na temat możliwości podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie, nadal wywołują żywy sprzeciw obydwu stron. Arabowie, zgodnie z oświadczeniem wielkiego Muftiego Palestyny, twierdzą, że Palestyna stanowi „nierozdzielną część wielkiej rodziny krajów arabskich". Żydzi natomiast bronią swego programu, mówiącego o stworzeniu państwa żydowskiego na obu brzegach Jordanu .

Wielki Mufti, po powrocie z Mekki, oświadczył, że Arabowie domagają się uchylenia mandatu i zawarcia traktatu angielsko - palestyńskiego na wzór traktatów pomiędzy Anglią a Irakiem lub Francją a Syrią. Arabowie wówczas byliby spokojni o swą przyszłość i w kraju zapanowałby spokój. Zdaniem Muftiego, Liga Narodów winna wkroczyć w sprawy palestyńskie i, zgodnie z art. 22 paktu Ligi, mówiącym o uznaniu niepodległości krajów, oderwanych od imperium ottomańskiego, uznać państwo arabskie w Palestynie.— Mufti dodał, że zobowiązania angielskie w sprawie Palestyny nie dadzą się pogodzić z przyjaznymi stosunkami z Arabami, a także z całym światem muzułmańskim.

# Dziś strajk protestacyjny w Łodzi

## na znak protestu przeciw rozwiązaniu Rady Miejskiej

**Strajk potrwa godzinę, dla pierwszej zmiany od 11 do 12 po południu, dla drugiej zmiany od 2 do 3 popoł.**

# Walka ze zwyżką cen i spekulacją

## Wyznaczenie cen cegły

(W.). Ogłoszony przez Rząd program walki ze szkodliwą zwyżką cen, przewiduje cały szereg posunięć, mających na celu pohamowanie wzrostu cen. Zakaz eksportu zbóż i przetworów, dowolny import paszy, zapowiedź walki z drożyzną artykułów budowlanych i t. p. — oto niektóre przewidziane posunięcia.

Rząd przyszedł do przekonania, że ruchu cen nie sposób pozostawić t. zw. „wolnej grze sił", że — w naszych warunkach — ta „wolna gra" — musiałaby pociągnąć

„za sobą poważne szkody dla całego życia gospodarczego, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu".

Przy tej sposobności pozwalamy sobie przypomnieć Czytelnikom, że parokrotnie podkreślaliśmy, iż walka z drożyzną wymaga wielu posunięć. Jeszcze przed paru dniami pisaliśmy:

„...eż — obok kontroli cen kartelowych i obok zarządzeń o charakterze administracyjnym — konieczne są odpowiednie posunięcia w dziedzinie celnej, kontyngentowej, eksportowej i t. p.".

Pragniemy tylko zauważyć, że w warunkach polskich tego rodzaju posunięcia muszą być przeprowadzane konsekwentnie i planowo...

***

Planowość ta jest również wskazana, gdy chodzi o sprawę karteli. Pisaliśmy o rozwiązaniu przez Rząd kartelu cynkowego — którego polityka doprowadziła do tego, że od końca października r. ub. do 6 kwietnia r. b. **cena cynku wzrosła z 560 zł. na 885 zł.**, co — jak wylicza „Gazeta Polska" stanowi o 100 zł. więcej niż cena londyńska.

Oto przykład metod kapitalizmu monopolistycznego, a zarazem jeszcze jeden dowód, że gospodarka kapitalistyczna w naszym przemyśle surowcowym **sama siebie doprowadziła do absurdu.**

***

Oczywiście — spekulanci - pośrednicy nie chcieli pozostać w tyle za baronami ciężkiego przemysłu. Przejawem ich zbożnej pracy jest fakt, który przytaczamy za Agencją „Press":

„Z prowincji otrzymano doniesienia, że w wielu miejscowościach kupcy ukryli artykuły żelazne i nie sprzedają ich konsumentom oczekując zwyżki cen.

Pogłoski, że żelazo zdrożeć ma o 10 — 15 proc., wywołały nastroje spekulacyjne w handlu artykułami żelaznymi. Niektóre wyroby żelazne sprzedawane są już teraz po cenach podwyższonych i to nie o 10 — 15 proc., ale o 20 — 30 proc. Wielu artykułów żelaznych nie można w ogóle otrzymać.

Spekulacja żelazem daje się we znaki przede wszystkim rolnikom"

***

Komisja cen przy Radzie Ministrów ma rozpocząć swą pracę w poniedziałek.

Ze względu na sytuację na rynku artykułów budowlanych p. premier, jak podaje PAT, polecił wojewodom przystąpić do wyznaczenia poziom cen cegły na poziomie z lipca roku 1936 (wolny rynek), uwzględniając jedynie zmiany w kosztach robocizny.

# Przegląd prasy

### 1-SZY MAJA.

Zbliża się dzień święta robotniczego. To też „ABC" gwałtownie agituje przeciw temu świętu — głównie za jego **klasowy charakter.**

„W Polsce potrzebne jest święto twórczej pracy. Jeśli 1 maj ma się stać takim świętem, musi utracić tkwiące w nim *pierwiastki nienawiści klasowych, międzynarodowej solidarności* i współdziałania z Żydami".

Jak widać, „ABC" wzorem hitlerowców **zgodził by się** na świętowanie 1-go maja, gdyby to było święto **solidarności** — z kapitalistami. Właśnie w ten sposób hitleryzm ukradł robotnikom niemieckim święto robotnicze, czyniąc z tego święta „święto" podporządkowania się interesom kapitału!

### NIE PODOBA SIĘ!

Stronnictwo ludowe nie podoba się jezuitom. Co zrobić... Trudno. W jezuickim miesięczniku **„Przegląd Powszechny"** p. Skaliński umieszcza obszerniejsze studium na temat ludowców. Autor rozumie siłę i przyszłość ruchu chłopskiego w Polsce, ale boleje — oj, jak boleje! — nad 1, domaganiem się praw **demokratycznych**; 2), nad **„klasowym"** (rzekomo) charakterem stronnictwa ludowego. Gdyby nie te dwie (i jeszcze niektóre inne) okoliczności, p. S. gotów by był pogodzić się ze stronnictwem. Obecnie jednak uważa, że stronnictwo jest pod wpływem „marksistów", — właśnie ci przeklęci marksiści wpływają na ludowców w sensie „klasowym". „Klasowość" — w pojęciu autora — to widocznie obrona interesów chłopskich.

Bardzo poważnie analizuje autor organizacje „wiciowe" i znajduje tam aż 5 (!) ideologicznych odcieni. O tym wszystkim napiszemy obszerniej.

### „KOMUNIZM" W CHADECKIEJ „POLONII".

Czytamy w katowickiej „Polonii":

„BREDNIE KS. KWIATKOWSKIEGO

„Dziennik Bydgoski" streszcza wykład, jaki w Grudziądzu wygłosił ks. prałat Kwiatkowski, *dyrektor „naukowego" instytutu badania komunizmu.* Zaraz na wstępie referent agitował za „Ozonem", potym atakował różne organizacje *katolickie (!)* twierdząc, że i w nich trafiają się jaczejki komunistyczne. Między innymi ks. Kwiatkowski miał powiedzieć:

„Nie daję dwóch groszy za to, że nie ma w *„Polonii" wpływów Kominternu".*

W innym zdaniu ks. Kwiatkowski twierdził, że „Polonia" idzie w jednym froncie *„z frontem ludowym"*, a „Dziennik Bydgoski"

„idzie w pomoc „Polonii", pomaga tej *judaszowskiej robocie* Korfantego, prezesa Chrześcijańskiej Demokracji".

**Ciekawy jest ten „Instytut"** — trzeba będzie przyjrzeć się mu bliżej (już zajmowaliśmy się nim niegdyś). **Zakłamana demagogia** na temat „żydokomuny" osiąga już ostatnie granice i nawet je przekracza. Poprostu dom wariatów...

### „AMICALES SOCIALISTES".

We Francji robotniczej rozwija się ciekawy ruch, który nazwano „Amicales socialistes" — związki przyjaźni socjalistycznej. Są to luźne związki socjalistyczne w poszczególnych fabrykach i zawodach. Bardzo się pono rozwijają. „Populaire" z 5 b. m. we wstępnym art. tow. Severaca wyjaśnia, o co chodzi. Nie są to związki zawodowe, bo walką ekonomiczną się nie zajmują. Zajmują się natomiast sprawami politycznymi i kulturalnymi. Ale w takim razie po co są te organizacje, skoro istnieją organizacje ściśle **partyjne**, polityczne? Tow. Severac dowodzi, że nowe organizacje są niejako organizacjami **sympatyków**. „Jest to, powiada, rodzaj obietnicy, że ci sympatycy staną się niebawem regularnymi członkami". A więc są to masowe, luźne, płynne organizacje robotników, sympatyzujących z Partią.

K. CZ.



# Komisja Centr. Zw. Zawodowych

## w sprawie akcyj zarobkowych i strajków solidarnościowych

Kom. Centr. Zw. Zaw. przypomina uchwałę Wydziału Wykonawczego z dnia 28.IV 1936 r. w sprawie akcyj zarobkowych i strajków solidarnościowych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie Związki Zawodowe, Komisje Okręgowe i Rady Związków Zawodowych do popierania tylko tych akcyj, które prowadzone są za wiedzą i zgodą Zarządów Głównych Związków Zawodowych. Wszelkie próby wywoływania jakichś wystąpień czy akcyj zarobkowych wbrew Centralnym Zarządom i organizacjom zawodowym uznane być muszą za działalność szkodliwą dla całości ruchu zawodowego i dla sprawy robotniczej.

Strajki protestacyjne, solidarnościowe mogą być proklamowane tylko za wiedzą i zgodą Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

Kom. Centr. Zw. Zawod. przypomina o konieczności przestrzegania dyscypliny organizacyjnej przez członków organizacyj zawodowych i ścisłego przestrzegania powyższych uchwał, wychodząc z założenia, że tylko przez organizacyjne wystąpienia i o ile akcje zarobkowe prowadzone są z wiedzą i za zgodą centralnych władz związków zawodowych — klasa robotnicza może osiągnąć postawione przez siebie cele.



# Strajk metalowców w Szkocji

Trwający od 12 dni strajk w szkockim przem. metalurgicznym rozszerza się. Poza hutami w Parkhead, Beardmore i Glasgow, zastrajkowały nowe fabryki w Clyde oraz 250 monterów w fabryce parowozów w Hydepark. Liczba strajkujących wynosi obecnie ok. 9 tysięcy.

# „Trzecia" Rzesza grozi Afryce Południowej

Wiadomo już z depesz, że Afryka Południowa, piastująca mandat na dawne kolonie niemieckie, zabroniła cudzoziemcom na obszarze tych b. kolonii organizować się w stowarzyszenia polityczne.. Zakaz ten został wywołany propagandą hitlerowską wśród tamtejszych Niemców, zmierzającą do odzyskania przez Niemcy utraconych kolonii.

Rzesza oburzyła się srodze na Afrykę Południową i przez swego posła w Capetown (dawniej Kapstadt) złożyła protest przeciw zarządzeniu premiera Hertzoga. Protest **ostrzega** Rząd Hertzoga przed szkodliwymi dla Niemców skutkami zarządzenia i obarcza go odpowiedzialnością za nie.

# Samoloty nad Atlantykiem

## Stała transatlantycka komunikacja lotnicza

Oficjalnie komunikują o zakończeniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zorganizowania transatlantyckiej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Próbne loty nad Atlantykiem mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Sądzą powszechnie, że loty będą się odbywały dwa razy tygodniowo. Samoloty amerykańskie będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się po drodze w Botwood na Nowej Ziemi i Nord Harbour Grace oraz w Irlandii. Linia brytyjska będzie odbywała loty na tej samej trasie. W zimie komunikacja będzie się odbywała drogą południową przez Bermudy i Azory. Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantyckich samolotów „Caliper", które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.

# Rekord matrymonialny

## aktora filmowego

*Stan Luizjana uchwalił niedawno prawo, według którego nikomu nie wolno więcej niż 10 razy się żenić.*

*Zdawałoby się, że jest to prawo zbyteczne, niepotrzebne, bo któryż człowiek o zdrowych zmysłach ryzykowałby dziesięc[illegible] ożenek, że jest to ustawa w rodzaju ustawy o ochronie wieloryba w kraju, w którym wielorybów wcale nie ma. Tymczasem tak nie jest, bowiem asumpt do uchwalenia tej ustawy przez sejm stanu Luizjana dał artysta filmowy Jean Pierard, który niedawno ożenił się po raz 24-ty (wyraźnie dwudziesty czwarty), bijąc pod tym względem rekord światowy.*

*Pierardowi pod względem prawnym nic nie można było zarzucić. Z pośród dotychczasowych 23 żon dwie umarły, a z pozostałymi Pierard rozwiódł się. Z tej kolekcji żon Jean Pierard doczekał się czternaściorga dzieci, na których utrzymanie łoży. Zbyteczna dodawać, że na taki luksus może sobie pozwolić jedynie gwiazdor filmowy, zarabiający w Ameryce krocie dolarów.*

*Jean Pierard dobierał sobie żony nietylko różne pod względem wzrostu, tuszy, barwy włosów i oczu oraz temperamentu, lecz różnych narodowości. Te, które zdecydowały się przejść razem z Pierardem „kawałek drogi życiowej", rekrutowały się z pośród Amerykanek, Belgijek, Rosjanek, Angielek i Skandynawek.*

# Zawieszenie

## Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Wczoraj starostwo grodzkie środkowo - warszawskie zawiadomiło Zarząd Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela o tym, że nastąpiło ZAWIESZENIE działalności Ligi.

Motywy tej decyzji twierdzą, że Liga przekraczała przepisy prawa o stowarzyszeniach, że wykraczała przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, że zajmowała się losem więźniów politycznych i t. p.

# Na granicy Turcji i Syrji

Na wielkim zgromadzeniu narodowym w Ankarze minister spraw wewnętrznych Szukkukaja złożył sprawozdanie w sprawie sytuacji w południowych dzielnicach Turcji oraz na pograniczu turecko - syryjskim gdzie ostatnio odbył podróż inspekcyjną. Minister oświadczył, że południowa Turcja stanowi teren zbrodniczej działalności uzbrojonych band, które powstają na terytorium Sandżaku Aleksandretty (w sąsiedniej Syrii) i w razie pościgu, zarządzonego przez władze tureckie, szukają schronienia na terytorium syryjskim.

Minister stwierdził, iż Rząd turecki wydał wszelkie niezbędne zarządzenia celem wzmocnienia stanu bezpieczeństwa na granicy turecko - syryjskiej. Rząd nie daje wiary twierdzeniom, jakoby uzbrojone bandy znajdowały poparcie Rządu syryjskiego, byłoby to bowiem sprzeczne z przyjaznymi stosunkami turecko-francuskimi.

# Aresztowania księży w Niemczech

W wielu miejscowościach w Niemczech odbywają się aresztowania księży katolickich za odczytanie z ambony ostatniej encykliki papieskiej o sytuacji katolików w Niemczech.

W Wirtembergii akcję podżegawczą przeciw duchowieństwu prowadzi hitlerowski „Kreisleiter" Luedemann. Na specjalnie organizowanych zebraniach partyjnych przeprowadza on uchwały, domagające się represji wobec księży. Wkrótce po tych uchwałach wkracza Gestapo i aresztuje księży, osadzając ich w areszcie ochronnym.

# Historja o złodzieju znaczków pocztowych

W jednym z mieszkań zachodniej dzielnicy Berlina okradziono zbieracza znaczków pocztowych. Wartość skradzionych znaczków oceniają na 60 tys. mk. Dochodzenie stwierdziło, że kradzieży dokonał pewien młodzieniec w porozumieniu ze służącą podczas nieobecności pana domu. Znaczki sprzedano i za uzyskane pieniądze złodziej prowadził wystawny tryb życia, kupił luksusowy samochód i t. p. Przed wykryciem kradzieży udało mu się zbiec do Bazylei, lecz został tam ujęty przez policję szwajcarską i ma być wkrótce wydany.

## Nieprawdziwa pogłoska

*Dowiadujemy się, iż pogłoska, jakoby po kolejnym ustąpieniu dwuch akademików, redaktorem naczelnym „Kuriera Porannego" miał zostać sam prezes PAL-u, p. Wacław Sierowszewski, jest nieprawdziwa.*

*Kandydatura natomiast akademika Kaden - Bandrowskiego nie jest nieprawdopodobna.*

# Franciszek Moszkowicz jako oskarżyciel

W sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces z oskarżenia dyrektora dancingu „Adria" Franciszka Moszkowicza przeciwko literatowi i urzędnikowi monopolu tytuniowego w jednej osobie K.A. Czyżowskiemu oraz Radosławowi Stachowskiemu, radcy min. skarbu.

Dyr. Moszkowicz skarży o zniesławienie, a to z powodu, że w związku Legionistów zaczęła się szerzyć pogłoska, iż dyr. Moszkowicz był szpiegiem austriackim. Wiadomość tę puszczali pp. Czyżowski i Stachowski. Mieli się oni przy tym powodować zemstą osobistą, gdyż kiedyś będąc w stanie nietrzeźwym, zaatakowali oni w „Adrii" pewnego wyższego dygnitarza i na zlecenie dyrektora Moszkowicza zostali przez personel usunięci.

P. Stachowski oświadczył, że będzie przeprowadzał dowód prawdy. Twierdzi on bowiem, iż jego ojciec miał w swoim czasie zatarg z Moszkowiczem, a gdy miał potem przykrości o genera[illegible]ustriackiego, uważał, że stało się to na skutek denuncjacji dyr. Moszkowicza.

W imieniu dyr. Moszkowicza występują adw. Jarosz i Goldfarb. [illegible]onią adw. Dreszer i Kozdrońeski.

I. K.

# Zabójca i niedoszły samobójca

## przed Warszawskim Sądem Okręgowym

Proces Albera, zabójcy kapitanowej Mańko, trwa nadal, odsłaniając niebywałą szpetotę moralną oskarżonego.

Oskarżony wygłaszał całe przemówienia o przeżyciach swoich i swojej ofiary, przy czym rzucał ohydne oskarżenia i wyzwiska pod adresem własnej matki i matki zamordowanej.

Z cynizmem przyznając się do szeregu spraw karnych, jakie ma za sobą, oskarżony usiłował przedstawić siebie w roli poetycznego Romeo, twierdząc np. m. in., że przez 15 dni mieszkał... w szafie, gdyż ukrywał się przed matką kapitanowej. Cała historia z planowanem wielokrotnie samobójstwem w opowiadaniu oskarżonego wygląda bardzo sztucznie. Oskarżony twierdzi przy tym, że zabił po pijanemu i nie pamięta nic z całej sceny w lesie.

Oskarżony zachowywał się przez cały czas procesu tak wyzywająco, jakby usiłował przekonać wszystkich, że popełnił coś zaszczytnego.

Z zeznań matki zamordowanej kapitanowej wynika, że córka jej miała kochającego męża i była szczęśliwa aż do czasu, gdy „przyczepił się" do niej oskarżony, którego staruszka nazywa „indywiduum", a który zachowywał się w domu jej zięcia z niebywałą bezczelnością. Staruszka twierdzi, że córka jej bardzo się zmieniła od czasu poznania Albera, często płakała i mówiła, że jeśli „to nieszczęście się od niej nie odczepi, będzie musiała odebrać sobie życie".

Ekspertyza psychiatryczna wypadła dla oskarżonego niekorzystnie: stwierdzono, że ma on w sobie wiele cech psychopatycznych, lecz znakomicie mógł kierować swemi czynami. Zdaniem psychiatrów oskarżony jest typem alkoholika - pasorzyta, pozbawionego cech etycznych i o zamiłowaniu do teatralności.

W dniu wczorajszym przemawiały strony: prok. Marcinkowski i obrońcy, adw. Hofmokl-Ostrowski (ojciec) i Drobniewski.

I. K.

# Pokwitowania

DO DYSPOZYCJI KOMITETU P. P. S. DZIELN. MOKOTOWSKIEJ

dla uczczenia pamięci tow. Konstantego Lewińskiego prof. Zygmunt Szymanowski zł. 5.

NA POMNIK IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Jan Poźniak zł. 2.

NA FUNDUSZ IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Franciszek Czyściecki zł. 2.

DO DYSPOZYCJI KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAW.

w myśl wezwania z dn. 14.VIII 36 r. Piotr Bagiński w Grudziądzu zł. 15

# Kryzys Małej Ententy?

Kilka dni temu odbyła się w Belgradzie konferencja państw Małej Ententy. Po konferencji ukazał się krótki komunikat, stwierdzający jednomyślność trzech państw, witający z radością układy Jugosławii z Bułgarią i Włochami, potwierdzający wierność dla Francji. Po paru dniach złożył w Belgradzie wizytę prezydent Benesz; przyjęto go serdecznie, wznoszono toasty na cześć trwałości Małej Ententy. Podobne przyjęcie zgotowano królowi rumuńskiemu w Czechosłowacji w r. ub.

Sądząc z tych konferencji i tych wizyt, sprawa Małej Ententy stoi jaknajlepiej. Ale tak, niestety, nie jest. Już sama ta obfitość konferencji, przyjęć, manifestacji, świadczy, że w Małej Entencie jest coś nie w porządku, że środkami zewnętrznymi usiłuje się powetować braki we wnętrzne.

I łatwo domyśleć się, o jakie tu chodzi braki. Mała Ententa powstała jako związek obronny trzech państw przeciw polityce rewizjonistycznej Węgier, a także przeciw powrotowi Habsburgów w Austrii. Jako przymierze trzech państw przeciw dwóm małym państwom, Mała Ententa miała rację bytu i skutecznie spełniała swe zadanie, zwłaszcza, że miała oparcie o Francję, Austria i Węgry zaś szły luzem i nie mogły przeciwstawić tamtej grupie — nawet po zawarciu układu z Włochami — równej siły.

Ale sytuacja gruntownie się zmieniła, gdy Niemcy i Włochy „zainteresowały się" bliżej Europą środkową, a szczególnie, gdy zaczęła działać „oś Berlin-Rzym". Przykład Abisynii pokazał, że nie można liczyć na Ligę Narodów, że Francja daleko, a niebezpieczeństwo włosko - niemieckie — bliskie. Państwa Małej Ententy nie zerwały ze sobą, przeciwnie, w obliczu tego niebezpieczeństwa, mocniej ze sobą się zwarły. Ale zrozumiały one, że same nie dadzą rady potężnemu naporowi faszyzmu i że trzeba szukać pomocy nazewnątrz. Poczęły zaś szukać nie razem, nie jako Mała Ententa, lecz osobno, jakby w panice: ratuje się kto i jak może.

Czechosłowacja, najbardziej zagrożona przez Niemcy, zawarła układ wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką. Fakt ten jeszcze bardziej zaognił stosunki niemiecko - czechosłowackie. Rumunia, nie chcąc podzielić losu Czechosłowacji, na wszelki wypadek pozbyła się min. Titulescu i nie angażowała się bliżej z Rosją. Jugosławia poszła jeszcze dalej, zawarła pakt „wieczystej przyjaźni" z Bułgarią, nie należącą do Ententy Bałkańskiej i sympatyzującą z faszyzmem zarówno niemieckim jak włoskim; podpisała — jak donosi „Oeuvre": na rozkaz Niemiec — układ z Włochami: utrzymuje dobre stosunki z Niemcami, z którymi prowadzi żywą wymianę handlową; jednym słowem Jugosławia najbardziej zabezpieczyła się przed Berlinem i Rzymem, do tego stopnia, że współpracuje z tą „osią" i właściwie więcej jest związana z Niemcami i Włochami, niż z Małą Ententą.

Fakt ten znalazł drastyczne potwierdzenie w tym, że Francja zaproponowała Jugosławii i Małej Entencie układ wzajemnej pomocy, Jugosławia zaś — odmówiła, tłumacząc, że sprawa jest nieaktualna. Jugosławia, która przed kilku laty sama zaproponowała Francji podobny układ, teraz oczywiście boi się Niemiec i Włoch i z Francją układu nie zawrze.

Nie tylko Jugosławia nie zawrze, ale na Czechosłowację wywiera się nacisk, by zerwała z Rosją i z Francją, że tą drogą lepiej zabezpieczy się przed Niemcami, niż w przymierzu z tamtymi państwami. Na arenę polityczną występuje Schuschnigg, który chciałby stworzyć nową Ententę, złożoną z Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Rumunii. Głosi on hasło: małe państwa nie powinny się wiązać z mocarstwami, gdyż tarcia, wywoływane przez rywalizację mocarstw, mogą doprowadzić do wojny i wciągnąć małe państwa, które zabezpieczą się skutecznie tylko w związku własnym małych państw.

Jest to oczywista fikcja. Pomijając już, że związek Małej Ententy z Węgrami, przeciw którym ona powstała, byłby nieszczery i nie wytrzymałby próby życia, pomijając nierealność pomysłu ze względu na rozmaitość prądów i interesów, istniejących w poszczególnych pięciu krajach, siła obronna nowego ugrupowania nie ostoi się wobec siły samych chociażby Niemiec. Sama zaś „neutralność" małych państw nie wystarczy.

Hasło „neutralności" zaczyna robić szkołę. Propaguje je gorliwie min. Beck, zwycięża ono w Belgii. Ale „neutralność" płotek w dzisiejszych czasach, gdy żrą się ze sobą wieloryby, niewiele tym płotkom pomoże, wieloryby bowiem z ich neutralnością liczyć się nie będą i połkną je, gdy dojdzie do walki rozstrzygającej.

(jmb.)

# W sprawie akcji górników

## Szkodliwe typki

Są w dziennikarstwie polskim takie typki, z którymi poważniejsza polemika jest nietylko niemożliwa ale i przykra, ze względu na dobór argumentów i etyczny poziom tych argumentów. Taki najczęściej anonimowy „dziennikarz" nie liczy się nigdy ani z treścią ani z doborem argumentów. Im nonsensowniejsze argumenty a poziom bliższy policyjnego raportu, tym większy tupet takiego pana. Miłością ojczyzny interesami narodu, nazwiskami wielkich wieszczów, wodzów szanowanych przez naród, wielkich uczonych szasta sobie taki jegomość tak bezcere.nonialnie, jakby to były nie wielkie symbole, lecz rzeczy nadające się do wszelkiego codziennego użytku.

Każdego zaś, kto jest innego zdania, kto nie utożsamia interesu jego pana z interesem Ojczyzny, denuncjuje jako wroga Państwa i narodu zaprzedanego obcym czyhającym na zgubę Ojczyzny Międzynarodówkom. Do takiego rodzaju dziennikarzy należy także niejaki pan występujący w „Depeszy" i ZWALCZAJĄCY TYMI NIEWYBREDNYMI METODAMI ŻĄDANIA GÓRNIKÓW SKRÓCENIA CZASU PRACY.

Z argumentami tego pana przeciw skróceniu czasu pracy próbowaliśmy początkowo poważnie polemizować. Ale kiedyśmy się przekonali, że taka polemika jest bezcelowa, bo panu „Tamtemu" nie wolno mieć o sprawie, o której pisze własnego zdania, lecz musi on powtarzać to, co jego „przełożony" rozkaże, przestaliśmy zajmować się jego pisaniną i „argumentami" przeciw skróceniu czasu pracy. Niestety, nie możemy przejść do porządku dziennego nad obrzydliwie przymilnym wciąganiem do walki przeciw skróceniu czasu pracy WODZA NACZELNEGO RYDZA-ŚMIGŁEGO I INTERESÓW PAŃSTWA I ARMII przez pana „Tamtego". Nie możemy również pozostawić bez należnej odprawy ciągłego DENUNCJONOWANIA przez tego pana Centralnego Związku Górników, JAKOBY TEN NA POLECENIE „MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNICZEJ" ROZPOCZĄŁ WALKĘ O SKRÓCENIE CZASU PRACY i wciągnął do tej walki inne Związki Górnicze; że Międzynarodówka Górnicza, która jak wiadomo jednoczy w sobie wszystkie z wyjątkiem Rosji i Niemiec Klasowe Związki Górnicze wybrała sobie akurat polskie górnictwo za cel zniszczenia. A co na to pułkownik Koc, który działa przecież z ramienia Wodza Naczelnego i zapowiedział, że Państwo przeciwstawi się kategorycznie próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom (proszę— nakazom) z zewnątrz. Czy płk. Koc, Wódz Naczelny nie widzą, że Rząd zamiast wypełniać wskazania i nakaz deklaracji ulega naciskowi Związków Górniczych i zamierza wprowadzić niebezpieczny eksperyment skrócenia czasu pracy w życie?

Tu musi wkroczyć Wódz Naczelny! — woła stojąc na łapkach i łasząc się przymilnie pan „Tamten" — Wódz Naczelny powinien przywołać do opamiętania Rząd, by nie próbował realizować niebezpiecznych eksperymentów PODRZUCONYCH Z ZEWNĄTRZ przez wrogów Państwa. Tych zaś przedstawicieli Centralnego Związku Górników, którzy wykonywują nakazy z zewnątrz, należy nauczyć moresu, żeby popamiętali ruski miesiąc. Tak poucza i tak doradza poufale, doradza przymilnie Wodzowi Naczelnemu ów anonimowy pan „Tamten". A szkoda, że anonimowy, bo dowiedzielibyśmy się, jakie to zasługi dla Państwa i narodu uprawniają tego pana do tak bezceremonialnie poufałego udzielania rad Wodzowi Naczelnemu, a także kontrolowania Rządu, czy ten postępuje zgodnie z interesami Państwa i wskazaniami myśli Wodza Naczelnego, dowiedzielibyśmy się także, jakie to czyny i zasługi kwalifikują pana „Tamtego" na sędziego społecznej i państwowej działalności Centralnego Związku Górników?

Czym jest Centralny Związek Górników, jego członkowie i kierownicy. jaki jest jego i kierowników stosunek do Państwa i zagadnień społecznych, wie cała Polska. Że Centralny Zw. Górników umie bronić interesów państwowych i interesów społecznych, górników polskich także i na terenie międzynarodowym, gdy zajdzie tego potrzeba, wiedzą o tym nie tylko jego przyjaciele, wiedzą tak że i przedstawiciele Rządu, a wiedzą i uznają to również polityczni czy społeczni jego przeciwnicy.

Radzimy zatym panu „Tamtemu", by pozostawił Centralny Związek Górników a szczególnie jego kwalifikacje państwowe i społeczne poza obrębem swoich zainteresowań i ocen. Radzimy tak temu panu chociażby tylko dlatego, że nie możemy uznać pod żadnym względem jego legitymacji za uprawniającą do oceny działalności Centralnego Związku Górników. A potym dlatego, że metody, jakimi się posługuje pan „Tamten" w prasowych wystąpieniach, przypominają raczej raporty dawnych rosyjskich cyrkułów, ale nie artykuły dziennikarskie.

JAN STAŃCZYK.

# Czy Indie podejmą nową walkę?

1-go kwietnia weszła w życie nowa konstytucja Indii, której opracowanie i uchwalenie przez parlament angielski trwało 2 lata. Ale Hindusi przyjęli nową konstytucję — wyzwaniem do walki.

Nowa konstytucja, jeśli ją rozpatrywać pod kątem prawdziwego samorządu, daje krajowi bardzo mało. Właściwą władzę sprawować będzie generał - gubernator, jak będzie się zwał wicekról Indii. On będzie decydował w sprawach obrony kraju i polityki zagranicznej, w sprawach religijnych i narodowościowych, w sprawach finansowych i gospodarczych. Generał - gubernator może w ogóle rządzić bez parlamentu, na podstawie dekretów. — Szereg spraw w ogóle nie podlega ciałom ustawodawczym i posłowie nie mają prawa ich poruszać. Sprawy te nazywają się „zarezerwowanymi" dla gubernatora.

Dodatnią stroną nowej konstytucji jest to, że daje ona prawo wyborcze większości ludności, że dzieli Indie na szereg stanów, korzystających z dość szerokiej autonomii, że flotę Indii obdarzono prawami flot dominiów, że przyznano armii Indii prawo do stopniowej nacjonalizacji.

Nowa konstytucja ma więc zalety pod względem samorządu terytorialnego, ale zachowuje w całości — z małymi wyjątkami, dotyczącymi armii i floty — panowanie Anglii nad Indiami, jako kolonią angielską.

Partia niepodległościowa w Indiach, t. zw. Partia Kongresowa, aczkolwiek przeciwna nowej konstytucji, nie odrzuciła jej przecież, lecz chciała wyzyskać jej dodatnie strony samorządu terytorialnego. Partia wzięła udział w wyborach i zwyciężyła, zdobywszy większość, w 6 stanach na ogólną ilość 11.

Ale po tym zwycięstwie nastąpił zatarg z władzami. Hindusi odmówili utworzenia rządów w 6 stanach, domagając się usunięcia owych „zarezerwowanych" dla gubernatora spraw, które — zdaniem Kongresu — podkopują cały samorząd i sprowadzą do zera swobodę rządów.

Władze odmówiły żądaniu Kongresu. Wynikł ostry spór konstytucyjno - polityczny.

Kongres twierdzi, że władze łamią nową konstytucję, ponieważ owe sprawy „zarezerwowane" nie dotyczą poszczególnych stanów, lecz Indii, jako całości. Władze są innego zdania.

Ghandi, który w ciągu lat ostatnich trzymał się na uboczu, znowu wypłynął na arenę życia politycznego. Zwalcza on ostro stanowisko Anglii i również twierdzi, że konstytucję pogwałcono. Ghandi grozi ponowną akcją „nieposłuszeństwa" i bojkotem Anglii.

Czy do tego dojdzie — wkrótce się pokaże. Niektórzy przywódcy Hindusów twierdzą, że masy hinduskie są po prostu tak wyczerpane fizycznie, że nie stanie im sił na podjęcie nowej akcji bojkotowej.

# 70.000 wzorowych mieszkań

*W relacji p. Mariusza Dawna o Wiedniu dzisiejszym („Wiad. Liter." Nr. 701) znajdujemy m. in. interesujący fragment, poświęcony sprawie budownictwa socjalistycznego. Podkreślając nie zanikające bynajmniej wpływy i znaczenie socjalistów na terenie sfaszyzowanego powierzchownie Wiednia, p. Dawn pisze, że partia socjalistyczna pozostawiła „testament intelektualny, poparty miliardową schedą"... Jakaż to, mianowicie, scheda?*

*„Mam na myśli — kontynuuje autor — owe SIEDEMDZIESIĄT TYSIĘCY WZOROWYCH MIESZKAŃ, jakie socjalistyczna gmina wiedeńska, pod przewodnictwem Carla Seitza wybudowała dla proletariatu. Bez przelewu krwi, bez praw drakońskich, bez robót przymusowych... W najtańszych nawet mieszkaniach drzwi są grube, białe, polerowane, przedpokoik jasny, pokój przestronny, słoneczny, kuchnia emaliowana, ubikacja wykładana kaflami, w umywalni gorąca i zimna woda... Domy gminy wiedeńskiej, pomimo klęski swych twórców dotychczas jeszcze idą siłą rozpędu, jaki miał socjalizm w chwili, gdy powstały. Olbrzymie pralnie ogólne, „Kindergarteny" (ogródki dziecięce), poradnie lekarskie, podtrzymują poziom życia, ożywiają szlachetne ambicje..."*

*Niełatwo jest jednak dzisiaj robotnikom i bezrobotnym wiedeńskim zachować czyste, miłe i przestronne mieszkania w domach gminnych. Bo — jak stwierdza p. Dawn — „w dwa miesiące po upadku rządu socjalistów CZYNSZ W DOMACH ROBOTNICZYCH WZRÓSŁ DWÓJNASÓB..." Ale za to — dodamy od siebie klerofaszystowski zarząd miejski obniżył odpowiednio podatki komunalne KAMIENICZNIKOM, KUPCOM I PRZEMYSŁOWCOM. „Równowaga" (w stylu burżuazyjnym) została zatem utrzymana. A kilo chleba kosztuje w Wiedniu obecnie zł. 1.30!*

*Kilka słów poświęca autor ciekawych wrażeń wiedeńskich — b. burmistrzowi Wiednia, tow. Seitzowi. O sympatii ludu wiedeńskiego dla osoby tow. Seitza świadczą np. także szczegóły artykułu p. Dawna:*

*„Krążą legendy, że dwaj policjanci, którzy Seitzowi towarzyszą (t. Seitz pozostaje pod dozorem policji), uwielbiają wielkiego socjalistę. Jako świadek jego spacerów stwierdzam, że większość przechodniów poznaje go i zdejmuje na jego widok kapelusze..." Gdy pewnego razu t. Seitz udał się do dzielnicy domów robotniczych, poznano go natychmiast, „zebrał się tłum, zrobiono mu wielką owację..." Gdy t. Seitz obchodził niedawno 70-lecie urodzin, „ludzie z całego świata przyjeżdżali, żeby złożyć mu życzenia. Lecz każdy gość musiał meldować się w policji, a rozmowa toczyła się przy detektywie..."*

*Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Schuschniggi, Starhembergi i im podobni nie pozostawią po sobie takiej pamięci i takich... pomników, jak te, które głoszą dziś światu o rozumie, odwadze i celowości socjalistycznych rządów wiedeńskich.*

*Bd.*

# Faszystowscy sojusznicy

## Hitlerowcy zadowoleni z klęski Włochów pod Guadalajara

*Paryski korespondent „News Chronicle" ogłosił niezwykle interesujące oświadczenie obserwatora niemieckiego w Hiszpanii, przebywającego tam z polecenia Rządu niemieckiego niemal od początku wojny domowej.*

*— Kiedy pierwsze oddziały włoskie — opowiada hitlerowiec — wylądowały w Hiszpanii ,wykpili hiszpański zapał i oświadczyli Niemcom, że oni dopiero pokażą, jak walczy nowoczesna armia.*

*W ciągu krótkiego czasu Włosi w Hiszpanii stali się tak niepopularni, że po klęsce po Guadalajara sam widziałem oficerów hiszpańskich głośno manifestujących swą RADOŚĆ z powodu niepowodzenia Włochów, w Salamance zaś i Toledo hiszpańscy sojusznicy Włochów „OBLEWALI" w restauracjach i hotelach odwrót Włochów.*

*Nie mniej zadowoleni byli Niemcy, ponieważ czuliśmy, że Niemcy z międzynarodowej brygady, chociaż to komuniści i Żydzi ,pomimo to biją się, jak prawdziwi Niemcy i zwyciężają Włochów.*

*Cała ofensywa prowadzona była wyłącznie przez Włochów, którzy nie życzyli sobie mieć w swoich szeregach Hiszpanów.*

*Byłem na tyłach frontu, gdy rozpoczęło się niepowodzenie Włochów. Widziałem ich uciekających i porzucających karabiny i hełmy szturmowe. Niektórzy pościągali nawet obuwie, by szybciej biec. Odpychano i grożono oficerom, którzy usiłowali powstrzymać uciekających w panice.*

*Raporty, które niemieccy oficerowie wysłali do Berlina o sytuacji w Hiszpanii, przekonały niemieckie władze wojskowe, iż Włochy jako sojusznik są więcej CIĘŻAREM aniżeli pomocą.*

*Ogólne mniemanie, panujące obecnie w Niemczech, jest, że gen. Franco nie może wygrać, chyba, że Włosi wyślą mu w pomoc całe korpusy, ale wówczas muszą być przygotowani na wszelkie wynikające z tego konsekwencje.*

*Sądzimy — powiada dalej niemiecki obserwator w Hiszpanii — że Włochy pójdą tak daleko, jak im Francja i Anglia pozwolą. Niemcy stanowczo nie będą prowadzić wojny o to, by wyciągnąć Włochy z błota.*



# Droga do... potęgi

*Gdy po zamachu stanu 18 brumaire'a (9 listopada 1799 r.) Napoleon Bonaparte został pierwszym konsulem i otrzymał władzę dyktatorską, jednym z pierwszych zarządzeń przyszłego cesarza Francji było... zakneblowanie prasy, zamknięcie ust opinii publicznej. Natychmiast po wprowadzeniu w życie konstytucji własnego pomysłu, Napoleon z 73 ISTNIEJĄCYCH GAZET ZAMKNĄŁ — SZEŚĆDZIESIĄT. Pozostałe trzynaście, które ocalały na razie — po pewnym czasie zamknięto jeszcze dziewięć, zostały więc TYLKO CZTERY, — przeszły pod ścisły nadzór ministerium policji. Napoleon nie znosił najlżejszej nawet wolności prasy, i już w pierwszych tygodniach swoich rządów, dał tej niechęci wyraz dobitny.*

*Stworzenie specjalnego ministerium policji, podległego bezpośrednio i wyłącznie Pierwszemu Konsulowi, było również faktem znamiennym dla poglądów i zamierzeń Napoleona. MINISTERIUM POLICJI miało rozległą władzę i duże środki materialne, a jedną z najgłówniejszych jego agend była prefekture policji w Paryżu. W osobie prefekta policji paryskiej Bonaparte chciał mieć organ kontrolujący i informacyjny, któryby „opiekował" się osobą samego, zbyt już potężnego, ministra policji. Budując szeroko rozgałęziony aparat policyjny, Napoleon powołał do życia nie jedną, a — trzy policje, które miały nietylko czuwać nad lojalnością obywateli, ale i śledzić się — nawzajem. Minister policji, słynny Fouché, zręczny szpieg—prowokator i intrygant, był łajdakiem, któremu dowierzać stanowczo nie należało. Dla zabezpieczenia się więc z tej strony Napoleon wynajął specjalnych ogentów, których jedynym zadaniem było szpiegowanie Fouchégo. Aby zaś zapobiec przekupieniu tych agentów przez szpiegowanego ministra, Napoleon stworzył jeszcze jedną kadrę szpiegowską — tych, którzy śledzili agentów, szpiegujących Fouchégo.*

*Tak więc, wśród nawału prac państwowych, Napoleon — jak widzimy — nie zapomniał o sposobach represyjno - policyjnych, mających zabezpieczyć, rozszerzyć i utrwalić jego dyktatorską władzę. Nie zdołało to przecież zmienić historycznego faktu, że zaledwie w piętnaście lat później polityczna i wojskowa potęga Napoleona stała się... nicością.*

*Pożyteczne są nieraz takie —wspominki historyczne, zwłaszcza oparte na uczciwych i bezstronnych źródłach naukowych, jak np. praca prof. E. Tarlé o Napoleonie (Warszawa, „Wydawnictwo Współczesne"), skąd właśnie szczegóły przytoczone wyjęliśmy.*

*z.*

# Zwycięski strajk metalowców
## w fabryce „Bracia Szajn i Sp." w Sławkowie

Sześciodniowy strajk okupacyjny w fabryce gwoździ i drutu pod firmą „Bracia Szajn i Spółka" w Sławkowie zakończył się zupełnym zwycięstwem, gdyż robotnicy otrzymali przeciętnie 15 proc. podwyżki płac.

Przed strajkiem dawano im tylko 6 proc. Strajk prowadzony był przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

W umowie zastrzeżono, że na wypadek wykazania wzrostu o 5 proc kosztów utrzymania, przysługuje prawo wymówienia płac i automatycznego podwyższenia ich.

# Strajk „polski"
## W firmie „Terebenthen" w Hajnówce

W zakładach „Terebenthen" w Hajnówce trwa strajk okupacyjny. Zarząd Zakładów nie podejmuje konferencji, myśląc, że przez wygłodzenie rodzin i zmęczenie robotników zmusi ich do zaprzestania strajku. Ale robotnicy, walcząc ze wspaniałą solidarnością, ani myślą o tym, aby przerwać strajk, o ile ich postulaty nie zostaną załatwione.

Robotnicy całej Hajnówki i inni obywatele hajnowscy śledzą z olbrzymim zainteresowaniem przebieg strajku, uważając za niedopuszczalne, by robotnicy w „Terebenthen" dalej mieli cierpieć, tak — jak dotychczas, wyzysk „kolonialny", uprawiany przez firmę. W dowód solidarności każdy, jak może, śpieszy z ofiarowaniem pomocy strajkującym i ich rodzinom.




ROBOTNICY, OKUPUJĄCY ZAKŁADY „TEREBENTHEN".

# Wiadomości z całej Polski

**NA TLE MAJĄTKOWYM.**

We wsi Niewrodzicze, pow. wołkowyskiego, podczas kłótni na tle majątkowym, Ignacy Kaczko uderzył siekierą swego brata Benedykta i siostrę Nadzieję. Benedykt wkrótce zmarł, siostra natomiast straciła palec wskazujący u prawej ręki. Kaczkę aresztowano.

**ZAMACH MORDERCZY.**

W Kołomyi przy ul. Krynicznej 15, niejaka Eugenia Benesz weszła do mieszkania Michała Karawczuka i zadała mu ostrym toporkiem szereg ciosów, tak, iż doznał bardzo ciężkich ran na głowie i szyi. Ranionego w stanie ciężkim odstawiono do szpitala powszechnego. Benesz sama zgłosiła się na policję.

**STRAŻNICY BANDYTAMI.**

Wartownicy nocni gromady Czechów, obok Monasterzysk, Wasyl Kaszuba i Stefan Bojko napadli podczas wykonywania swoich czynności na przechodzącego drogą Michała Nowickiego, którego pobili dotkliwie i zrabowali mu kilkanaście zł. Bandyckimi strażnikami zajęła się policja.

**NAPAD RABUNKOWY.**

Krwawego napadu rabunkowego dokonano na dom zamożnego gospodarza Damiana Korczewskiego w podsamborskich Bylicach. Jeden z napastników wystrzałem z rewolweru zranił Korczewskiego w prawą nogę, zaś jego żonę, która usiłowała zbiec, postrzelił w rękę.

Na wszczęty przez domowników krzyk bandyci zbiegli, niczego nie zrabowawszy. Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła obławę, która doprowadziła do ujęcia sprawców: znanych bandytów braci Bronisława i Władysława Seredyńskich.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ 15-LETNIEJ DZIEWCZYNY.**

W Lublinie w mieszkaniu urzędnika państwowego, Władysława Domczyka, przy ul. Narutowicza 77, rozegrała się krwawa tragedia.

Domczyk wrócił do domu nieco podchmielony. Pomiędzy nim a żoną doszło do sprzeczki i bójki. W pewnej chwili Domczyk dobył rewolweru i zamierzył się w kierunku żony. W tej chwili obecna w czasie awantury córka Domczyków, 15-letnia Krystyna, zasłoniła matkę.

Padł strzał i kula ugodziła Krystynę w serce, kładąc ją trupem na miejscu. Domczyk sam oddał się w ręce policji.

# Tragiczny los bezrobotnego

W środę, 7 b. m., na terenie dworca kolejowego w Radzionkowie wydarzył się wstrząsający wypadek.

Wkrótce po wyruszeniu z postoju pociągu węglowego nr. 2580, kiedy pociąg nabrał już pełnej szybkości, usiłował wskoczyć na wagony u wylotu stacji bezrobotny, 21-letni Wilhelm Mika z Orzecha (pow. tarnogórski) dla zrzucenia węgla.

Mika fałszywie obliczył skok i poślizgnął się, spadając pod koła biegnącego pociągu. Nieszczęśliwy został kołami dosłownie przecięty na pół i poniósł śmierć na miejscu.

Pociąg natychmiast zatrzymano i wydobyto z pod kół straszliwie zmasakrowane zwłoki Miki, które zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej z Tarnowskich Gór.

Jak wykazały dochodzenia wina osób trzecich nie zachodzi, wobec czego prokurator wydał zezwolenia na pogrzeb.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie.

# Strajk robotników piekarskich
## w Dębicy trwa

Strajk w dwóch piekarniach w Dębicy został zlikwidowany na skutek podpisania umowy zbiorowej, zaś w pięciu piekarniach trwa nadal.

Zarząd Główny Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce wzywa swoje Oddziały do nadsyłania pomocy materialnej strajkującym, aby walka ich została uwieńczona zwycięstwem.

Pieniądze należy przesyłać: **Dębica, ul. Kościuszki, ob. Stefan Józef.**

# Strajk robotników tartacznych
## w Nurcu

Robotnicy tartaku państwowego w Nurcu (Dyrekcji lasów państwowych w Siedlcach) po wielokrotnych interwencjach delegacyj tartacznej oraz Związku w sprawie podwyżki płac (ze względu na 80% wzrost drożyzny w stosunku do roku ubiegłego) postanowili w dniu 7.IV.1937 r. przystąpić do strajku włoskiego, żądając 40% podwyżki. Dyrekcja lasów państwowych w Siedlcach żądanie to odrzuciła.

Wobec tego robotnicy, zorganizowani w związku klasowym, postanowili strajkować aż do zwycięstwa.

**Z Górnego Śląska**

# Nowe szczegóły afery w K.K.O.
## w Świętochłowicach

W związku z sensacyjną aferą w Komunalnej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach, w związku z którą pozostaje w więzieniu b. dyrektor tej instytucji, Augustyn Dyrda i znany katowicki hurtownik węgla, Grzegorz Kamieniecki, przeprowadzona została przez policję rewizja w biurach Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach oraz filii „Dresdner Banku" w Chorzowie.

Spółka Bracka — jak wiadomo — ulokowała w swoim czasie znaczniejsze sumy w Komunalnej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach dla upłynnienia tej instytucji, a Kamieniecki podsunął co do niej „genialne" rozwiązanie uregulowania tego depozytu obligacjami Pożyczki Narodowej, które dostarczył. Kamieniecki sprzedał Komunalnej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach **obligacje Pożyczki Narodowej na 225.000 zł. za sumę 200 tys. zł., jakie otrzymał w książeczkach oszczędnościowych, które wbrew umowie przedwcześnie zrealizował. Poza tym Komisarz do Walki z Przestępczością zakwestionował u Kamienickiego obligacje Pożyczki Narodowej na sumę 250.000 zł. Tak pierwsze jak i drugie obligacje Kamieniecki nabył za niewiadomą część wartości bez zezwolenia Komisarza Pożyczki Narodowej od subskrybentów za pośrednictwem filii „Dresdner Banku" w Chorzowie. Ponieważ obligacje te były nieformalnie zbyte istnieje możliwość że sfałszował podpis cesyjny subskrybentów. Niewątpliwie ten moment będzie w dochodzeniach uwzględniony i władze postarają się tę okoliczność wyświetlić.**

Do prowadzenia dochodzeń został wydelegowany specjalnie przez prokuratora apelacyjnego prok. Śliwiński. Dyrda i Kamieniecki poozstają nadal w więzieniu.

# Radio śląskie

**PIĄTEK, 9 kwietnia**

6.00 Pieśń. 6.03 Muzyka lekka (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 Muzyka lekka (płyty). 12.03 Koncert symfoniczny poświęcony utworom Maurycego Ravela (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 13.58 Wiad. giełd. 15.15 Ork. taneczna Dajosabeli (płyty). 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Utwory popularne (płyty). 18.20 Poradnik sportowy lokalny. 18.25 Jak spędzić święto? 18.30 Lily Pons — sopran (płyty). 18.45 Program. 18.50 „Śląska poezja Jana Nikodema Jaronia" — szkic literacki Zbigniewa Dobusza. 11.30 Na nutę melancholijną (płyty).

**SOBOTA, 10 kwietnia**

6.00 Pieśń. 6.03 Harmoniści grają (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Same marsze (płyty). 12.50 Nasz program. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Przy lampce węgierskiego wina (płyty). 16.15 Muzyka lekka (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 W hiszpańskiej tawernie — refreny i piosenki śpiewa Piłat Arcos (płyty). 18.25 Swaczyna u Dorotki — aud. dla dzieci. 18.45 Program.

# Kącik radiowy

**OPERA STATKOWSKIEGO „MARIA"**

Dziś o godz. 20.05 Polskie Radio transmituje z Poznańskiej Opery dzieło Statkowskiego „Maria". Opera ta skomponowana jest do znanego wszystkim tekstu Malczewskiego — poematu, nadającego się świetnie do scenicznego, a zwłaszcza muzycznego opracowania. Żywa akcja, barwne epizody; jak uczta u wojewody, kulig, maski, atmosfera rozległych stepów pełnych poezji równim Zaporoża, stwarzają malownicze warunki sceniczne.

**WESOŁY SKECZ**

Dziś o godz. 19.00 nadaje Rozgłośnia Lwowska pełną humoru audycję p. t. „Wypowiedzieli się". Zabawna intryga skeczu rozwija się między dyrektorem, stenotypistką i klientem. Ciekawe typy i żywe akcje składają się na pełną humoru całość. Autorem jest Wilhelm Raort znany już słuchaczom z poprzednich swych skeczów, jak: „Poradnia świadomej prawdy" i „Nowoczesna logika", które cieszyły się dużym powodzeniem.

**PO WAKACJACH — PIEWRSZE LICEA**

W piątek, dnia 9 kwietnia o g. 17 Polskie Radio rozpoczyna bardzo ważny dla sfer nauczycielskich, rodziców i młodzieży, cykl odczytów p. t. „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum". Cykl ten rozpocznie odczyt wizytatora Stanisława Seweryna p. t. „Licea ogólnokształcące".

# Radio warszawskie

**PIĄTEK, 9 kwietnia**

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Mozart (płyty). 12.40 Dzien. poł. 12.50 „Ogródek przy chacie". 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Lekki koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 15.55 Jak spędzić święto. 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Ork. K. P. W. pod dyr. J. Leszczyńskiego (z Katowic). 17.00 „Licea ogólnokształcące" — wygł. wizytator St. Seweryn. 17.15 Koncert solistów: M. Barówna — fortepian, I. Gierałtowska — śpiew. Akomp. prof. Urstein. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. Lwów. 18.15 Poradnik sportowy. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Nowiny leśne. 19.00 Wypowiedzieli się — skecz Raorta (ze Lwowa). 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 Obój, rożek, i fagot — pog. wygł. prof. Ł. Kamieński. 20.05 „Maria" opera w 3-ch aktach R. Statkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W przerwie I-ej ok. g. 20.45 Dzien. wiecz. W przerwie II-ej ok. godz. 22.00 „Maria" — Malczewskiego (fragment) recytuje Aneta Rutkowska. 22.30 — 23.30 Muzyka taneczna.

**SOBOTA, 10 kwietnia**

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 12.00 Hejnał. 12:03 Zespół Stefana Rachonia. 12.40 Dzien. południ. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Imieninki Leontynki — wesoła aud. dla dzieci. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Piosenki włoskie (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Wesołe wspomnienia — ork. pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów: M. Zuder (śpiew) i J. Chasyd — skrzypce. Przy fort. prof. Urstein. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. — Poznań. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 „Polski Strauss — Leopold Lewandowski". Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert mieszany. Wyk. Chór „Dzwon" pod dyr. F. Janickiego (z Katowic) oraz Hoherman (wiolonczela) i Wł. Trocki (fortepian) — (z Warszawy). 22.00 „Wesoła Syrena": „Rozmówki Zakopiańskie" w oprac. T. Czyścieckiego. 22.40 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Czwórki Radiowej.

# Radio krakowskie

**PIĄTEK, 9 kwietnia**

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty z Warsz.) 14.00 Wiad gosp. 14.05 Muzyka (płyty). 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 Erna Sack śpiewa... (płyty). 15.55 Dokąd jechać na święto? 16.00 „Życie kulturalne Krakowa" w opr. dr. Ed. Łepkowskiego. 16.10 Wiad. z dnia. 18.25 Pieśni polskie w wyk. Marii Bieńkowskiej, przy fort. Nora Jellesówna. 18.45 Program. 22.30 Muzyka tan. (płyty).

**SOBOTA, 10 kwietnia**

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.50 Trybuna młodych... 13.20 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 Ork. Marka Webera gra... (płyty). 16.00 Pog. akt. 16.10 Wiad. z dnia. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program.

---

E. C. Bentley i H. W. Allen — 21)

# ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

— Nic dziwnego — rzekła ponuro gospodyni. — Był tam pan przecież po przyjeździe całe pół godziny.

Wyszła, aby wprowadzić gościa.

— Pan Verney do pana — oznajmiła wkrótce pani Mc Ormish głosem, który nazwałaby sama typowo angielskim.

Verney — jegomość w wieku lat dwudziestu siedmiu, czy coś koło tego — był mężczyzną o nieco zmiętoszonym wyglądzie; — miał minę zmęczoną i w najwyższym stopniu zdenerwowaną. Ale nie było w nim nic, co by dowodziło jakiejś słabości. Miał potężną, atletyczną budowę; trzymał się prosto, — z twarzy o świeżej cerze i orlich rysach spoglądały niespokojne, jasno - niebieskie oczy, które nie świadczyły bynajmniej o duchowym rozleniwieniu.

Przemówił pierwszy, gdy ręka jego zetknęła się przy pobieżnym powitaniu z ręką Trenta.

— Co pan sądzi — rzekł ze wzruszeniem — o tej okropnej historii?

— O jakiej historii? — zapytał Trent. — Nie słyszałem o niczym okropnym — niech mi pan wierzy. Mam tylko nadzieję, że nie jest to zbyt okropne dla pana.

Verney popatrzył na niego badawczo. — Jak pan mógł nie słyszeć o tym? — zapytał z wyrazem zakłopotania w swych wymownych oczach. — Było we wszysktich wczesnych pismach popołudniowych — całe miasto trzęsie się od tej wiadomości. Czy też chce pan powiedzieć, że śmierć starego Jakuba Randolpha nie przejęła pana wcale?

Trent był zupełnie osłupiały — i miał do tego powody. Sam przecież — trochę po godzinie szóstej poprzedniego wieczora — zostawił tegoż Jakuba Randolpha nie tylko żywego, ale we wściekłym humorze, jako uosobienie cholerycznej żywotności.

— Randolph nie żyje? — rzekł tępo. — Czy miał atak ,lub coś podobnego?

— Zginął od kuli, panie Trent — rzekł Verney chłodno. — Nie mogę sobie wyobrazić...

— Zastrzelono go? — W mózgu Trenta rozjaśniło się. — Teraz rozumiem. Widzi pan, panie Verney, dziś rano pojechałem na ślub do Glasminster i dopiero co wróciłem po wszystkich uroczystościach. Jeżeli ktoś słyszał tam o tym — nie wspomniał nic w mojej obecności. Ale wczesne wydania! We wszystkich to było — naturalnie; — teraz rozumiem. Wie pan, jaki zwyczaj mają pisma robienia tajemniczego nastroju? Gdy wracałem do domu, wpadł mi w oczy niejeden plakat gazetowy z napisem, że znany powszechnie milioner został zastrzelony. Nie obchodziłoby mnie, gdyby zastrzelono pięćdziesięciu milionerów, jednego bardziej znanego, niż drugi! Ale ani na chwilę nie przyszło mi do głowy, że to mógł być Randolph. Drogi chłopcze, co za potworna historia! Musiał to być dla pana okropny cios — wobec stosunków, jakie was łączyły. Co sie stało?

— Tego właśnie nie mogę panu powiedzieć — rzekł Verney bezdźwięcznym tonem. Usiadł z rękami zaciśniętymi między kolanami — i patrzył w podłogę. — Wiem tylko, że został zastrzelony przez kogoś w swej sypialni na placu Newbury, kiedy nikogo nie było w domu; — to był właśnie wieczór, kiedy służący Randolpha ma wychodne.... Służący, wróciwszy do domu, znalazł już tylko trupa swego pana i niezwłocznie posłał po policję. Nie może pan sobie wyobrazić, jakim wstrząsem była dla mnie ta wiadomość — nie wiedziałem nawet, że Randolph był w Londynie! Dowiedziałem się o wszystkim dziś wczesnym rankiem, gdy zgłosił się do mnie przedstawiciel Urzędu Śledczego, aby dowiedzieć się, czy nie wiem czegoś, co mogłoby go naprowadzić na jakiś ślad... Mogłem tylko powiedzieć, że, o ile mi wiadomo, stary nie miał na całym świecie wroga. Powiedziałem też, że widziałem Randolpha poraz ostatni w zeszłym tygodniu, gdy pojechałem do Brinton, aby omówić z nim wiele spraw, — wtedy wydawał się zupełnie spokojny i wolny od trosk. Od czasu, gdy dowiedziałem się o tym, żyję jak w koszmarnym śnie. Byłem szczerze przywiązany do staruszka; — oczywiście, miałem dla niego przede wszystkim uczucie szacunku A teraz wszystko wali się w gruzy — bardziej, niż można sobie wyobrazić... W końcu zacząłem chodzić bez celu po ulicach, po prostu, żeby ulżyć nerwom, a kiedy znalazłem się w pobliżu pańskiego domu, przyszło mi do głowy, żeby wstąpić na rozmowę. Nie widział pan ostatnio Randolpha?

(D. c. n.)

# Sytuacja na frontach Hiszpanii

## korzystna dla wojsk rządowych

Radiostacja rządowa donosi, że na południe od Cordoby powstańcy ponieśli klęskę, spowodowaną zaskoczeniem ich przcz wojska rządowe, które wzięły liczną zdobycz.

Przez całe rano trwała akcja oczyszczania zdobytych pozycyj.

Dowódca obrony Madrytu gen. Miaja oświadczył, że sytuacja na frontach stabilizuje się i jest na ogół korzystna dla wojsk rządowych. (PAT.).

**OBRONA KRAJU BASKÓW.**

Biuro prasowe Rządu baskijskiego wydało komunikat, donoszący, że eskadry samolotów powstańczych dokonały nalotu na pozycje wojsk rządowych. Eskadry rządowe strąciły dwa samoloty przeciwnika. W ciągu dnia powstańcy zaatakowali znacznymi siłami pozycje oddziałów rządowych pod Barazari w północnej części prowincji Alava.

Oddziały rządowe broniły każdej piędzi ziemi, a powstańcy pewne zdobycze terenowe okupili ciężkimi stratami.

Eskadry samalotów powstańczych zbombardowały szereg miejscowości w okolicach Bilbao.

**NALOT NA BILBAO.**

Agencja Havasa donosi: Mieszkańcy Bilbao zostali zaalarmowani sygnałami syren z powodu nalotu samolotów powstańczych. Myśliwska eskadra rządowa wystartowała niezwłocznie i zmusiła lotników powstańczych do ucieczki. W czasie odwrotu obrzucili powstańcy bombami miejscowości podmiejskie, przy czym dwie osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia. Jedna z bomb trafiła statek, zamieniony na szpital.

Równocześnie obrzucili lotnicy powstańczy bombami szereg miejscowości w prowincji Santander. 8 osób zostało zabitych, a 9 ciężko rannych. Kilkanaście bomb eksplodowało w miejscowości Las Delicias oraz w pobliżu dworca kolejowego Cebezon. (PAT.).

# Sprawa neutralności Belgii

## Współpraca z Anglią i Francją—utrzymana

W kołach politycznych Paryża zapowiadają, iż w najbliższym czasie, t. j. może nawet w ciągu najbliższych dwóch dni, oczekiwać należy ogłoszenia przez Rządy francuski i angielski wspólnej deklaracji, uznającej oficjalnie neutralność Belgii. Rokowania, które w tej sprawie toczyły się między Londynem, Paryżem i Brukselą na drodze dyplomatycznej za pośrednictwem ambasadora, doprowadziły już do zasadniczego porozumienia. Pozostawały tylko ostatnio do uzgodnienia sprawy techniczne, które były przedmiotem wtorkowej dłuższej konferencji, jaką odbył amabasador belgijski w Paryżu z wyższymi urzędnikami Ministerium Spraw Zagranicznych.

Procedura, jaką w tej sprawie zastosują prawdopodobnie kancelarie dyplomatyczne Anglii, Francji i Belgii, obejmie wspólną deklarację Francji i Anglii, uznającą de facto i de jure neutralność Belgii, do czego dołączone byłyby gwarancje ze strony obu tych Rządów na wypadek agresji, jakiej ofiarą mogłaby paść Belgia.

**
*

Prasa angielska zapowiada, że w najbliższych dniach W. Brytania i Francja formalnie zwolnią Belgię z tymczasowych zobowiązań, jakie Belgia przyjęła na siebie po wypowiedzeniu przez Niemcy paktu lokarneńskiego.

Wzamian za zwolnienie z tych zobowiązań Belgia udzieli zapewnień, że będzie nadal związana paktem Ligi Narodów i **że utrzyma obronność kraju na takim poziomie, że będzie w stanie odeprzeć napastnika, któryby chciał użyć jej terytorium jako bazy do ataku.**

**
*

Brukselski korespondent „Paris Midi" twierdzi na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że, pomimo zwolnienia Belgii przez Francję i Anglię z zobowiązań, wynikających z układów londyńskich, **Belgia nie pozostałaby neutralną w razie konfliktu, w którym obok Francji byłaby zaangażowana także i Anglia.**

W związku z tym zwracają uwagę na to, że belgijskie lotnictwo cywilne stwarza nowe lotniska stałe lub pomocnicze w różnych punktach kraju, a poza tym — jak stwierdza dziennik — **będą utrzymywane efektywne kontakty między sztabami generalnymi Belgii, Francji i Anglii.**

## Uchwała Rady Ministrów

# W sprawie pohamowania zwyżki cen i spekulacji

**W środę dnia 7 b. m.** odbyło **się pod przewodnictwem pana pre**miera Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, w którego wyniku wydany został komunikat, dotyczący zarządzeń, zmierzających **do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen i tendencjom spekulacyjnym.**

Zwyżki cen są czynnikiem hamującym trwający od szeregu miesięcy i wyraźny już rozwój życia gospodarczego. W szybkości wzrostu cen **POLSKA ZAJĘŁA jedno z pierwszych miejsc w Europie.**

To nadmiernie szybkie zwyżkowanie cen w Polsce jest wynikiem częściowo wzrostu cen szeregu surowców zagranicznych oraz cen artykułów żywnościowych, częściowo zaś wynika z chęci szybkiego powetowania strat, poniesionych w okresie długotrwałego kryzysu, bądź też **jest rezultatem przejawów wybitnie spekulacyjnych.**

Dalsze trwanie tego zjawiska musiałoby wywołać szkody dla całego życia gospodarczego, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu.

Rada ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży **jak najdalej idące przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym.**

**CENY ZBÓŻ.**

W zakresie cen artykułów rolniczych, Rząd stwierdził, że podniesienie się cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniżej, powodując zanik rentowności warsztatów rolnych — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego życia gospodarczego kraju.

Jednak obecnie osiągnęty już poziom cen **zbóż chlebowych** jest **wystarczający dla** zabezpieczenia rentowności **gospodarki** rolnej. Nie mniej utrwalenie korzyści, jakie w tej drodze odnosi życie gospodarcze, przez zmniejszenie rozwartości „nożyc cen", wymaga **wysiłków w kierunku złagodzenia wpływu zwyżki cen artykułów rolniczych na koszta utrzymania, jak również wobec wytworzonej koniunktury eksportowej w zakresie artykułów rolniczych, zapewnienia krajowi dostatecznego bezpieczeństwa żywnościowego.**

Niezależnie od zniesienia z dn. 15 marca r. b. zwrotu ceł przy eksporcie zbóż, dla zabezpieczenia podaży na rynku wewnętrznym, Rząd postanowił **wstrzymać eksport zbóż chlebowych i ich przetworów** oraz wprowadzić **normy przemiałowe** w wysokości 70 procent wymiału z ziarna żytniego i 65 proc. z pszenicy. Zarazem postanowiono dopuścić **dodatkowy import pasz** w celu zmniejszenia spasania inwentarza zbożem.

**IMPORT.**

Postanowiono również **zwiększyć kontyngenty i uprościć formalności** oraz obniżyć opłaty, związane z importem niektórych artykułów kolonialnych, wskutek czego ceny tych artykułów będą mogły ulec obniżeniu.

**CENY PRZEMYSŁOWE.**

W zakresie cen artykułów przemysłowych uznano za rzecz konieczną kontynuowanie ścisłej kontroli ruchu cen towarów przemysłowych, w wykorzystaniu uprawnień ustawy kartelowej oraz przy ciągnięciu aparatu samorządu gospodarczego do współdziałania w walce z nieusprawiedliwionymi gospodarczo zwyżkami cen.

**KOMISJA CEN.**

Akcję tę w najbliższym okresie postanowiono wzmocnić przez powołanie specjalnej komisji kontroli cen przy prezesie Rady Ministrów, do której kompetencji należeć będzie koordynowanie działalności poszczególnych działów administracji w sprawie cen, zgłaszanie do właściwych ministrów wniosków, dotyczących regulacji cen na artykuły i t. p.

W walce ze zwyżką cen i spe**kulacją z komisją kontroli cen współdziałać będą wszystkie ministeria** i urzędy państwowe przy maksymalnym wykorzystaniu uprawnień gospodarczych i administracyjnych, jakie Rząd posiada w zakresie regulowania cen, do dyspozycji Komisji kontroli cen postawione będą m. in. elementy tak ważne, jak możność zwiększenia kontyngentów importowych i dewizowych, możność obniżania lub znoszenia cła, uruchamianie kredytów obrotowych i regulowanie taryf kolejowych.

**ARTYKUŁY BUDOWLANE.**

Specjalną uwagę postanowiono poświęcić sprawie cen cegły i artykułów budowlanych oraz drewna.

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości rozporządzenie Ministra Skarbu, znoszące cło przywozowe od cynku i ołowiu.

# Międzynar. Konferencja Włókiennicza

W piątym dniu obrad konferencji nad warunkami pracy w przemyśle włókienniczym, zwołanej przez Międzynarodowe Biuro Pracy do Waszyngtonu, przemawiali na plenum w imieniu polskiej delegacji przewodniczący ambasador Potocki oraz przedstawiciel grupy robotniczej tow. Walczak.

Mówcy zobrazowali warunki pracy i produkcji w przemyśle włókienniczym w Polsce oraz omawiali zarządzenia, zmierzające do ogólnej poprawy w tym przemyśle. Ambasador Potocki uwypuklił konieczność udostępnienia przemysłowi polskiemu źródeł surowca, nawiązując do akcji genewskiej Rządu polskiego oraz zwrócił uwagę na trudności, jakie kraje uprzemysłowione, nie mające zapasów surowca oraz kapitałów, odczuwają z powodu zakazów i restrykcyj międzynarodowych w obrocie towarowym, osobowym i kapitałowym. (PAT.).

**Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej**

# Atak samolotów powstańczych na statek angielski

Reuter donosi, że pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare oświadczył w Izbie Gmin, że kontrtorpedowiec „Gallant" istotnie był dwukrotnie zaatakowany przez samoloty powstańcze pomiędzy Walencją a Alicante.

Jak przypuszczają, samoloty wzięły go za hiszpański okręt rządowy. Kontrtorpedowiec nie doznał żadnych uszkodzeń. Zgodnie z instrukcjami nakazującymi okrętom brytyjskim obronę w tego rodzaju wypadkach, kontrtorpedowiec ostrzelał samoloty powstańcze z dział przeciwlotniczych. Wydano zarządzenia, celem zwrócenia na powyższy incydent uwagi władz powstańczych.

# Tłumienie powstania tubylców

## w Indjach Półn.-Zachodnich

Reuter donosi z Indyj, że samoloty angielskie bombardowały dolinę Szaktu w Wziristanie (Indie Półn. Zachodnie). Rząd indyjski wydał proklamację, w której stwierdza, że doliny Szaktu nad Knaisora i Algad są wykorzystane, celem koncentracji zbrojnych oddziałów dywersyjnych i będą bombardowane. Spokojna ludność winna opuścić te obszary aż do czasu ich spacyfikowania. Rezultaty bombardowania są nieznane, ponieważ okolica jest niedostępna. Jednocześnie donoszą o różnych aktach gwałtu, jakich dopuszczają się zbuntowane szczepy.

## Akcja pracowników miejskich w Warszawie

# Konferencja Oddziałów Związku Klas.

W środę, w dalszym ciągu akcji pracowników Tramwajów i Autobusów w Warszawie, w warsztatach miało nastąpić zaostrzenie akcji pracowników, doprowadzonych do ostateczności przez nieustępliwe stanowisko Zarządu Miejskiego, który od pół roku unikał przeprowadzenia konferencji z przedstawicielami Związku w sprawie memoriału Związku złożonego p. Prezydentowi jeszcze w październiku 1936 r.

Wobec zaostrzonej sytuacji władze przyrzekły doprowadzenie do konferencji w terminie do soboty. Wobec powyższego strajk został wstrzymany.

Wieczorem odbyła się Konferencja Zarządów wszystkich Oddziałów Warszawskich oraz delegatów. Konferencja przyjęła rezolucje, która m. in. stwierdza, iż akcja pracowników miejskich została spowodowana z winy Zarządu Miejskiego, iż ogół pracowników podtrzymuje w całej rozciągłości postulaty memoriału Związku z października r. ub., a w szczególności domaga się: zniesienia podatku specjalnego, wypłacenia pracownikom, zapomogi bezzwrotnej w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych, zawarcia umów zbiorowych.

Jednocześnie Konferencja postanowiła zwołanie na niedzielę 11 kwietnia b. r. na godz. 10 rano zebranie członków wszystkich Oddziałów Warszawskich, wzywając ogół pracowników miejskich do czujności i gotowości.

# Groźny pożar

W gromadzie Odrzykon pow. Krosno, wybuchł pożar, który rozszerzając się szybko z powodu wichury strawił 18 gospodarstw oraz inwentarz żywy i martwy. Szkody b. znaczne. W czasie pożaru 6 osób uległo ciężkiemu poparzeniu i zostało przewiezionych do szpitala w Krośnie. Udział w akcji ratunkowej wzięło 15 straży pożarnych z powiatów krośnieńskiego i jasielskiego. W ciągu ostatnich 2 tygodni jest to już drugi z rzędu wielki pożar w krośnieńskim, po ostatnim pożarze w Miejscu Piastowym pod Iwoniczem. Na miejscu zorganizowano natychmiast komitet doraźnej pomocy pogorzelcom.

# Rozruchy antychrześcijańskie na Filipinach

W Lanado (na Filipinach) wybuchły rozruchy na tle religijnym. Doszło do zbrojnego starcia, podczas którego poległy 23 osoby z pośród ludności i nieznana na razie liczba żołnierzy filipińskich. Mieszkańcy prowincji Lanano wyznają islam, zaburzenia zaś mają charakter antychrześcijański. Sytuacja jest bardzo poważna. Władze wojskowe zarządziły cenzurę i wysłały posiłki do prowincji Lanano.

# Pretensje Gdańska

## do Polskich kolei

W Gdańsku odbyło się zebranie kolejarzy narodowości niemieckiej, zatrudnionych przez polskie koleje państwowe W. Miasta. Na zebraniu przemawiał hitlerowski poseł do Volkstagu Nicklas, który wystąpił z oskarżeniem władz P. K. P. o to, że systematycznie usuwają one Gdańszczan narodowości niemieckiej ze służby kolejowej w W. Mieście.

Nicklas przytoczył cyfry, z których wynika, że od roku 19?1 liczba polskich pracowników zatrudnionych przez koleje na terytorium Gdańska wzrosła z 3 proc. do 82 proc. a liczba polskich urzędników z 3 proc. do 62 proc.

Poseł Nicklas, który jest równocześnie kierownikiem hitlerowskiego ruchu zawodowego w Gdańsku, zapowiedział, że senat gdański wystąpi do rządu polskiego z postulatem, aby P. K. P. na obszarze W. Miasta zatrudniały większą ilość Gdańszczan narodowości niemieckiej. (PRESS)

## Podróż prezydenta Benesza

Prezydent Benesz opuścił w środę po południu w towarzystwie małżonki Białogród, udając się do Pragi, żegnany na dworcu przez członków Rady Regencyjnej i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

# Wiadomości Sportowe

## O reorganizację Wydz. Spraw Sędziowskich

Minął dawno rok od odebrania sędziom piłkarskim autonomii organizacyjnej. Dużo było hałasu około tej sprawy. Zdawało się, że PZPN będzie musiał zabrać się do utworzenia nowych kadr sędziowskich, gdyż oporni sędziowie grozili buntem, sabotażem, ba, byli nawet tacy czupurni, którzy grozili „strajkiem". Na szczęście ci ostatni nie doszli wogóle więcej do głosu. Zamilkli, gdyż życie, bieg codziennych spraw przeszedł nad nimi do porządku. Wszyscy zdrowo myślący, przekładający interes sportu nad własne ambicje, sędziowie, — przystąpili do zreformowanego W. S. S., i dzisiaj zapomnieli o tym, że kilkanaście miesięcy temu walczyli do upadłego o sprawy mało istotne. Boć w samej strukturze wiele zasadniczych zmiany nie nastąpiło. Zmienił się szyld, sędziowie zostali i podporządkowani naczelnej magitsraturze piłkarskiej: PZPN-owi. Utracili jedną ważną rzecz: prawo bezpośredniego wybierania swych władz. Obecnie wydział spraw sędziowskich przy PZPN-ie zwołuje posiedzenie przy współudziale delegatów okręgowych WSS., na którym ma przedłożyć wniosek następującej treści: Wydziały Spraw Sędziowskich byłyby wybierane na walnych zgromadzeniach przedstawicieli okręgowych Wydziałów, a jego przewodniczącego mianowałby WSS. przy PZPĆ-ie po zasięgnięciu opinii zarządu okręgu z pośród siedmiu wybranych członków. Natomiast WSS przy PZPN-ie byłby wybierany przez przedstawicieli okręgowych Wydziałów, a jego przewodniczący byłby wybrany przez walne zgromadzenie PZPN z pośród siedmiu wybranych kandydatów. Otóż naszym zdaniem tylko jeden punkt jest słuszny, t. j., by przewodniczącego WSS przy PZPN wybierało walne zgromadzenie PZPN-u. Chodzi o podtrzymanie i zaakcentowania kontaktu pomiędzy PZPN, a organizacją sędziowską. Natomiast wychodzimy z założenia, któremu stale dawaliśmy wyraz, że sędziowie powinni sami wybierać swe władze, i za nie odpowiadać.

Uważałem i uważam, że lepiej pozostawić sędziom prawo wybierania swych władz. Niech pracują i rządzą się sami. Tylko jedno zastrzeżenie musi być w statucie PZPN i OZON-ów: w razie złego wykonywania agend musi przysługiwać PZPN i OZPN-om — w ściśle ograniczonych ramach prawa, ingerowania : polecenia organizacjom sędziowskim przywrócenia stanu normalnego, a to pod rygorem rozwiązania i dalszych skutków statutowych. Takie wypadki już się zdarzały, że OZPN-y były bezsilne. I dlatego ta ingerencja w pewnych wypadkach musi im być zagwarantowana. Lecz uważamy za szkodliwe pozostawiać walnym zgromadzeniom OZPN-ów prawo wybierania przewodniczących WSS. Ostatnie walne zgromadzenie KOZPN najlepiej dowiodło, że to jest zgubne. Obecny projekt wydziału SS przy PZPN zmierza do usunięcia tych uchybień, ale — my idziemy dalej i oświadczamy się za pozostawianiem w tym względzie pełnej autonomii sędziom. Niech się sami wybierają (wyjątek przewodniczący WSS przy PZPN) i niech się sami rządzą. Natomiast nie uznajemy za słuszne żądanie od sędziów większego cenzusu naukowego, czy też wykształceniowego. Chyba, że wnioskodawcy myślą o fachowym wykształceniu. Tutaj zgoda: to jest nawet bardzo pożądane. Lecz nigdzie nie jest powiedziane, że sędzia z akademickim wykształceniem będzie lepszym sędzią na boisku, bardziej objektywnym. Tutaj decyduje przede wszystkim uczciwość. A, ta nie wybiera i nie rozróżnia, czy to człowiek z wyższym wykształceniem, czy z niższym. I wśród naszych sędziów piłkarskich dużo było na to dowodów. Niech więc sędziowie i zarząd PZPN, jeszcze raz dokładnie przemyślą problem sędziowski z okazji mającego się odbyć zebrania i niech pamiętają, że chodzi o dwie kwestie: 1) prawo wkraczania PZPN i OZPN-ów na wypadek złego funkcjonowania WSS-ów, 2) niezawisłego karania sędziów za pośrednictwem komisyj dyscyplinarnych mieszanych. Pozostałe sprawy, a między nimi takie finansowe, powinny zasadzać się na tych przepisach, jakie obowiązywały przed rokiem 1936. Takim był wniosek tego Krakowa, który pierwszy domagał się odebrania autonomii sędziom piłkarskim. Mamy wrażenie, wniosek słuszny i wnikający w sedno sprawy. Trzeba ten wniosek wygrzebać i spróbować na jego platformie, ustalić prawne zasady działania WSS-ów i WSS przy PZPN.

*M. STATTER.*

## Ustąpienie gen. Monda

Jak się dowiadujemy, gen. Mond, prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej złożył mandat.

## Piłka nożna

**REPREZENTACJA ŚLĄSKA BIJE WIEDEŃSKI F. A. C. 4:2.**

We wtorek rozegrany został w Wiedniu drugi mecz reprezentacji piłkarskiej Śląska. Tym razem przeciwnikiem Polaków była znana austriacka drużyna zawodowa FAC. Polacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku (4:2 (4:2).

Jak i na pierwszym meczu w Linzu Ślązacy zdobyli się na skuteczną grę jedynie w pierwszej połowie. Po przerwie natomiast osłabli i mimo przewagi nie umieli zdobyć ani jednej bramki. Dzięki dobrej defensywie Ślązakom udało się jednak utrzymać wynik.

# ŻYCIE WARSZAWY

## Zbiorowe zatrucie gazem

Przy ul. Nalewki 11, w mieszkaniu S. Symchowiczowej, wskutek niedokręcenia kurka przy maszynce, ulatniał się gaz świetlny, którym zatruli się wszyscy domownicy: 54-letnia Chaja Symchowiczowa, wdowa, dzieci jej: 13-letnia Tema, 24-letnia Cyrla, oraz 31-letni Abram Icek. Nadto sublokatorzy: 26-letni Sztancyngier, 30-letni Alpern, kapelusznik, żona jego, 28-letnia Chaja, 30-letni Zonszajn, żona jego, 27-letnia Fajga i 31-letni Laska, krawiec.

Sąsiedzi zawiadomili policję 4-go komis. i Pogotowie. Lekarz, po udzieleniu pomocy, przewiózł Symchowiczową, Sztancyngiera i Laskę do szpitala na Czystem. Pozostali zatruci, po otrzymaniu pomocy, przebywają na kuracji w domu.

## Zamachy samobójcze

23-letnia Irena Zawadzka, przy rodzicach (Młocińska 5), napiła się esencji octowej.

30-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska i adresu, napił się jodyny w bramie domu Żelazna 66.

26-letnia Maria Nowicka, kontrolna (Chłodna 66), połknęła agrafkę.

Pomocy udzieliło Pogotowie, po czym Zawadzką przewiozło do szpitala Dz. Jezus, nieznanego zaś desperata i Nowicką — do 7-go komisariatu.

## O linię autobusową dla Pelcowizny

Ponieważ ruch tramwajowy nie obsługuje w dostatecznym stopniu Pelcowizny ze względu na brak wiaduktu kolejowego, konieczne jest usprawnienie komunikacji z tą dzielnicą przed uruchomieniem linii autobusowej. Linia ta mogłaby biec przez most, położony w pobliżu mostu kolejowego, stanowiący najprostsze i najbliższe połączenie Pelcowizny z północną częścią Warszawy i śródmieściem.

Dałoby to podwójne korzyści: odciążyłoby most Kierbedzia i Pragę, z drugiej strony zbliżyłoby Pelcowiznę do miasta, a jej mieszkańców do ośrodków pracy.

## Zasłabł

Przy ul. Narbutta, zasłabł i stracił przytomność 29-letni Albert Żmijewski, robotnik (Czerniakowska 53). Pogotowie przewiozło go do 16-go komis.

## Z Rady Zawodowej

W sobotę, dnia 10 kwietnia o godz 6-ej wieczorem w lokalu Związku Drukarzy Nowy Świat 38 odbędzie się Konferencja Przewodniczących i Sekretarzy Oddziałów Związkowych zrzeszonych w Radzie Zawodowej wraz z Prezydium Rady. Na porządku dziennym sprawy 1-go Maja.

***

Dalsze próby Chóru Robotniczego odbędą się w sobotę dnia 10 kwietnia o godz. 7 wiecz. i w niedzielę dnia 11-go o godz. 12-ej w południe w sali Związku Pracowników Elektrowni ul. Elektryczna 3.

Na tę próbę Prezydium Rady Zawodowej zaprasza w całości Chór Drukarzy oraz Chór Związku Użyteczności Publicznej oraz inne Chóry Związkowe, o ile gdzie istnieją.



## Cmentarz dla bezwyznaniowych

Zgodnie z odpowiednią ustawą zarząd miasta jest obowiązany w terminie do listopada r. b. założyć cmentarz gminny. Będzie to taki cmentarz, na którym będą chowane ciała osób, nieprzyjmowane przez inne, wyznaniowe cmentarze. Cmentarz ten powstanie przypuszczalnie na Woli przy ul. księcia Janusza. Specjalna kwatera ma być przeznacznoa dla bezwyznaniowych.

## Zarząd Miasta otrzymuje Teatr Wielki

Ogromny blok pomiędzy pl. Teatralnym, Wierzbową, Trębacką i Focha, zabudowany gmachami teatralnymi należy do Skarbu Państwa. Przyjęty blok ten od rządowych władz zaborczych faktycznie był administrowany przez miasto. Obecnie w drodze ustawowej cały ten blok przekazano bezpłatnie miastu. W tejże ustawie przyznano prawo odstąpienia Wyższej Szkole Dziennikarskiej posesyj przy ul. Rozbrat Szkoła ta zamierza się rozbudować.

## Kronika Organizacyjna

EGZEKUTYWA W. O. K. R. W czwartek, o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R., Długa 21.

CZWARTEK.

JEROZOLIMA. Chłodna 30. — W czwartek dn. 8 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu 1-szo Majowego Dzielnicy Jerozolima.

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1. W czwartek, dn. 8 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzieln. wspólnie z przedstawicielami robotników okolicznych fabryk.

BACZNOŚĆ GAZOWNICY! W czwartek dn. 8 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się zebranie członków Koła Gazowni PPS. z referatem politycznym, ul. Warecka 7.

KOMITET DZIELNICY MARYMONT - ŻOLIBORZ zawiadamia, że dnia 10 b. m. upływa ostateczny termin rejestracji członków. Po tym terminie tow. którzy nie dopełnili obowiązku rejestracyjnego zostaną skreśleni z listy.

PIĄTEK

W piątek dn. 9 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości — z referatami na aktualne tematy.

DZ. WOLA - CZYSTE, — Wolska 44, ref. tow. Próchnik A.

DZ. JEROZOLIMA — Chłodna 30, ref. tow. M. Baumgart.

DZ. RAKOWIEC — Pruszkowska 6, ref. tow. Stan. Malinowski.

DZ. MARYMONT - ŻOLIBORZ — Krasińskiego 10, ref. tow. M. Karniol.

DZ. OCHOTA — Grójecka 94, ref. tow. Gumplowicz n. t. „Hiszpania".

DZ. PRAGA — Brukowa 35, ref. tow. Stan. Gajewski.

DZ. POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, ref. tow. Świątkowski.

DZ. GROCHÓW — ul. Dobrowoja Nr. 4 m. 1, ref. tow. A. Podniesiński.

DZ. CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. Jul. Klejn.

DZ. ANNOPOL - N. BRÓDNO — Białołęcka nr. 51, ref. tow. Ludwik Perl.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH P. P. S. W piątek dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. ul. Warecka 7, odbędzie się zebranie dla członków i wprow. gości z referatem politycznym.

WARSZ. WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. podaje, że w piątek dn. 9 b. m. godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach będą przemawiały delegatki Wydziału w sprawie organizowania kobiet

DZ. WOLA-CZYSTE—Wolska 44 tow. Stef. Krygierowa.

DZ. JEROZOLIMA — Chłodna 30, tow. Stef. Himmlowa.

DZ. ANNOPOL - N.-BRÓDNO — Białołęcka nr. 51, tow. Mitkowska.

DZ. GROCHÓW — Dobrowoja 4 m. 1, tow. M. Arciszewska.

DZ. POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, tow. Pel. Kowalska.

## Odczyty

*Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. J. Piłsudskiego w Warszawie przy ul. Chmielnej 52,* urządza w lokalu własnym odczyty na następujące tematy: Dnia 9 kwietnia—prof. J. Kaiser — „Konstrukcja, materiały i środki pomocnicze w malarstwie nowoczesnym".

Dnia 13 kwietnia — dr. A. Rene — „Przygotowanie i utrwalenie tynków".

Dnia 20 kwietnia — art. mal. M. Obrębska — „Urządzenie wnętrza sklepu i pracowni rzemieślniczej".

Dnia 27 kwietnia dr. A. Rene — „Nowe materiały w lakiernictwie. Lakiery syntetyczne".

Początek każdego odczytu o godz. 8-ej wiecz.

*Dla rzemieślników wstęp bezpłatny.*

## Ogródki działkowe

Fundusz Pracy na m. stoł. Warszawę przyznał na urządzenie ogródków działkowych na Kole 200.000 zł. Suma ta pozwoli na wykończenie niezbędnych robót w celu oddania do użytku bezrobotnym w dzielnicy Koło 400 działek Roboty rozpoczną się niebawem. Działki oddane będą do użytku w początkach czerwca.

## Z Elektrowni

W marcu r. b. elektrownia miejska wytworzyła 13.111.000 kilowatogodzin, gdy w marcu roku z. 10.878.000 kwh., wzrost na tym wytwórczości w marcu r. b. w porównaniu z marcem r. z. wyniósł 20,5 proc., czego dotąd nie notowano. Od początku r. b. wzrost wytwórczości wynosi, w porównaniu z tym samym okresem r. z. 16.3 proc.

## Cyrulik— Wielki bałagan

I tu mamy ten sam typowy dla „ducha czasu" moment, co i w szopce politycznej w 13-tu rzędach. Tam śpiewają „może kiedyś innym razem" — a tu mówią poprostu „pointa... będzie jutro".

Trudno... się mówi. Trzeba westchnąć za tym „jutro" i cieszyć się z tego trochę wesołego co idzie za sceny dając nieco urozmaicenia w ponurej szarzyźnie codzienności. Miło jest zawsze stwierdzić, że mamy i autorów i aktorów znakomitych, że każden, mały czy wielki „bałagan" w ich ujęciu i ich wykonaniu stanie się widowiskiem ze wszech miar artystycznym i mogącym zadowolnić najwybredniejszych. A że na „pointę"... tudzież na wiele, wiele satyrycznych przytępionych lub poprostu wytępionych wystąpień trzeba czekać „do jutra"... to już do tego ostatnio zaczynamy przywykać. Satyra polityczna musi nieco poczekać... boć ostatecznie, jak mówi pewna romantyczna piosenka: „Kiedyś przecie przyjdzie taki dzień".

Chwilowo jednak proszę się recenzją nie zniechęcać: iść do Cyrulika warto. uśmiać się można i to potężnie, ubawić się też można, oklaski bić trzeba i to często — czyli widowisko jest godne widzenia.

Tym razem wśród zespołu Cyrulika występuje miły gość: p. Modzelewska, której subtelny talent zasługuje na jaknagorętsze uznanie. Cały zespół jak zwykle wywiązuje się ze swych ról czarująco. Rentgen zwłaszcza w roli „pani starszej" jest poprostu znakomity. *I. K.*

## Nasza Rubryka

### POSZUKIWANIE PRACY

KAWALER solidny, uczciwy, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wymaganie skromne. Kaucja. Referencje. Oferty do redakcji pod „Zdolny".

DZIENNIKARZ - PUBLICYSTA poszukiwany dla czasopisma społeczno - politycznego. Zgłoszenia sub. „Ż. W." do Redakcji „Robotnika".

UCZCIWA PRACOWNICA poszukuje pracy biurowej, najchętniej przy buchalterii. Świadectwa fachowe posiadam. Tel. 272-99.



## OGŁOSZENIA DROBNE



## Dzika parcelacja terenów podmiejskich

Dzika parcelacja terenów podmiejskich trwa w dalszym ciągu, wbrew obowiązującym przepisom Właściciele gruntów podwarszawskich pozostawiają dosłownie po dwa metry na uliczki, tworzą placyki kilkunastometrowe, na których budowaną są domy bez żadnej regulacji i planu, jak naprz. w Wawrze, w kolonii Zastów pod Aninem etc.

Biorąc pod uwagę, że tereny te w krótkim już czasie będą wchłonięte przez Wielką Warszawę, regulacja ich powinna odbywać się już teraz z uwzględnieniem potrzeb komunikacyjnych i zdrowotnych.

Między in. zwraca uwagę chaotyczna zabudowa Al. Marszałka Piłsudskiego, mająca połączyć Anin z autostradą, biegnącą wzdłuż wału Miedzeszyńskiego do Warszawy. Tymczasem właść. terenów przylegających do tej alei już teraz stawiają parkany, zajmujące część ulicy, po której ładowny wóz przejechać swobodnie nie może.

## Z ubezpieczalni

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie zatrudniała na 1 marca r. b. 496 lekarzy leczących, w tym 283 lekarzy domowych (z tego 61 pediatrów), 170 lekarzy specjalistów i 43 lekarzy zakładowych.

Liczba ubezpieczonych na wypadek choroby w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie wynosiła na 1 stycznia r. b. 324,473.

## T. U. R.

BIURO WARSZ. ODDZ. TUR. w związku ze zbiórką 1-majową będzie czynne codziennie, poczynając od 18 kwietnia do 2 maja w lokalu Zarządu Głównego T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20, IV piętro) w godzinach od 7 do 9 wieczorem.



## Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Szarża lekkiej kawalerii".
APOLLO: „Dyplomatyczna żona".
ANTINEA: „Trędowata".
AMOR: „Pani z milionami" oraz „Metropolitan".
ACRON: „Maria Stuart".
AS: „Nasze słoneczko".
ATLANTIC: „Penny".
BAŁTYK: „Dama kameliowa".
RAJ: „Pan Twardowski".
BIS: „Sztandar".
CZARY: „Żółty skarb".
CAPITOL: „Ordynat Michorowski".



CASINO: „Sonata księżycowa".
COLOSSEUM: „Teodora robi karierę".
ELITE: „Trędowata" i „Bohaterskie kurczątko".
EUROPA: „Zielony sygnał".
FAMA: „Weseli biedacy".
FLORIDA: „Anthony Advers" i „Wesoły biegun".
FORUM: „W cieniu samotnej sosny" i „Brygada śmiałych".
FILHARMONJA: „Moskwa — Szanghaj" z Polą Negri.
GDYNIA: „Panna Lili".
GLORIA: „Nowe przygody Tarsema" i „Wesoła Noc".
HOLLYWOOD: „Tylko ty" i rewia.



HELIOS: „Pani minister tańczy".
ITALIA: „Zemsta Johna Elmana".
IMPERIAL: „Napiętnowana".
KOMETA: „Jak Wam się podoba" i rewia.



LOS: „Jadzia".
MASKA: „Jasnowidz" i „Dodek na froncie"
METRO: „Robin Hood z Eldorado"
MEWA: „Blond Carmen" i „Jej Wysokość całuje".

MAJESTIC: „Będzie lepiej".



NOWA TOMBOLA: „Armia Ewy" i „Peter Ibetson".
MUCHA: „Kariera" i „Amerykańskie awantury".
MIEJSKI: „Romeo i Julia".



PAN: „Ogród Allacha".



PETIT TRIANON: „Sobowtór królewski" i „Syn admirała".
POPULARNY: „Rose Maria" i rewia.
PRASKIE OKO: „Ada to nie wypada" i „Reklama czyni cuda".
PROMIEŃ: Judel gra na skrzypcach".
PRAGA: „Pieśń jej matki" i rewia.
RAJ: „Pod palącym niebem Argentyny" i „Złotowłosy brzdąc".
RIALTO: „Nie ufaj mężczyźnie".
RENA: „Ada to nie wypada".
RIVIERA: „30 karatów szczęścia".
ROMA: „Tańczący pirat".
ROXY: „Wierna rzeka".
SOKÓŁ: „Papa się żeni".
SORRENTO: „Pokój Nr. 309" i „Byli sobie dwaj hultaje".
STYLOWY: „Jedna na milion".
ŚWIATOWID: „Ucieczka Tarzana".
„SFINKS": „Tydzień przed ślubem"
TON: „Ada to nie wypada".



UCIECHA: „Barbara Radziwiłłówna"
UNIA: „Trędowata" i rewia.

## Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś komedia W. Wernera „Ludzie na krze".

TEATR WIELKI: Dziś operetka „Noc w Wenecji".

W sobotę „Carmen" (ostatni wyst. gośc. Conchity Velasquez).

TEATR NARODOWY — dziś „Horsztyński" Słowackiego.

TEATR POLSKI gra komedię G. B. Shaw'a „Pygmalion".

TEATR NOWY: Dziś komedia Marii Pawlikowskiej „Nagroda literacka".

TEATR MAŁY: gra J. Iwaszkiewicza „Lato z Nohant".

TEATR LETNI: Dziś komedia wiedeńska p. t. „Jutro niedziela".

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Jana Vaszary „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ daje ostatnie dni „Zamieszaj".

Następna premiera [illegible] Stefana Donata p. t. „Mała Kitty i wielka polityka".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś farsa satyryczno - groteskowa „Wielki bałagan" z Modzelewską, Orwi-

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „8.15". Operetka „Taniec szczęścia" z Szczepańską.

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club). Dziś „Szopka polityczna 1937 r." pióra Karpińskiego i Minkiewicza.

WIELKA REWIA (Karowa 18): Codziennie „Wiosenna parada gwiazd" z baletem Parnella, Zimińską, Krukowskim, Strońciem i Sempolińskim.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: dziś w piątek przy ul. Strzeleckiej 11—13 i jutro w sobotę przy ul. Młynarskiej 2 o godz. 7 wiecz. „Trójka hultajska".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19): W piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej. W sobotę i niedzielę o godz. 8-ej wiecz. premiera komedii Gogola „Ożenek" z Golanicką i Sikiewiczem oraz gościnnym występem Wsiewołoda Orłowa.

ŻYDOWSKI TEATR REPREZENTACYJNY (Nowości Bielańska 5): Dziś „Na warszawskim jarmarku".

Z FILHARMONII. Dzisiaj odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją Edwarda Beinuma kapelmistrza słynnej orkiestry amsterd. „Concertgebouw".

CYRK STANIEWSKICH, codziennie dalszy ciąg walk amerykańskich „catch as catch can". Pocz. programu 8.15, walk — 9.30.

## Jeszcze „Tessa"

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia o bilety, Dyrekcja Teatru Polskiego daje jeszcze jedno przedstawienie wzruszającej sztuki M. Kennery w opracowaniu Giraudoux „Tessa" z Barszczewską, Andryczówną, Jarszewską, Sulimą, Stępniówną, Woskowską oraz Ziembińskim, Woszczerowiczem, Bogusińskim, Pichelskim, Krzewińskim w rolach ważniejszych Przedstawienie będzie dane w najbliższą niedzielę o godz. 3-ej po poł. po cenach zniżonych.



Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.